Nr. 181. **Środa, 11 Sierpnia 1920.** **Rok 110.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,636.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
" " z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
" " w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad muzeum).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu przeniósł starostów Stanisława Gawła z Turki do Lwowa, a Witołda Zielińskiego ze Lwowa do Turki.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie posunął starszego radcę radcę rachunkowego i naczelnika oddziału rachunkowego przy sądzie apelacyjnym we Lwowie Karola Kramarzewskiego, tudzież dyrektora urzędu depozytów cywilnych we Lwowie Edmunda Schneidra we Lwowie do VI. kl. rangi poza etatem, oraz zamianował radcę rachunkowego Romana Andrusikiewicza starszym radcą rachunkowym w VII. klasie rangi w oddziale rachunkowym sądu apelacyjnego we Lwowie poza etatem, a kasjera urzędu depozytów cywilnych Zygmunta Sieradzkiego dyrektorem tego urzędu w VII. klasie rangi poza etatem.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjanta pocztowego Jonasa Pudlesa, asystentem pocztowym w XI. klasie rangi w Tarnobrzegu.

Rozporządzenie

Ministra Skarbu w przedmiocie wartości wartości walut zagranicznych przy obliczaniu należytości stemplowych i bezpośrednich na obszarze b. zaboru austrjackiego.

Na zasadzie § 19 ustawy należytościowej z dnia 9 lutego 1850 r. Dz. u. p. nr. 50 i § 2, ustęp 3 rozp. austr. Ministerstwa skarbu z 28 grudnia 1916 r. nr. 431 Dz p. zarządzam, co następuje:

Art. 1.

Rozporządzenie b. austr. ministerstwa skarbu z 31 grudnia 1916 Dz. u. p. nr. 1/17 oraz w związku zostające rozporządzenia tegoż Ministerstwa z 10 grudnia 1901 Dz. u. p. nr. 208, z 27 lipca 1906 Dz. u. p. nr. 172, z 10 stycznia 1908 Dz. u. p. nr. 20, z 4 maja 1909 Dz. u. p. nr. 73, z 8 października 1913 Dz. u. p. nr. 222, z 23 lutego 1915 Dz. u. p. nr. 56, oraz § 22 rozp. Minist. z 21 grudnia 1915 Dz. u. p. nr. 380 przestają obowiązywać.

Art. 2.

W celu obliczenia należytości stemplowych i bezpośrednich, należy kwoty, wyrażone w walucie zagranicznej przeliczać na marki polskie według notowanego w *Monitorze Polskim* kursu giełdowego, z dnia, w którym powstał obowiązek uiszczenia należytości, a jeżeli w tym dniu nie było notowania według ostatniego poprzedzającego kursu, nie dłużej, jak 3 miesiące wstecz.

Wartość walut zagranicznych, które w tym czasie nie były przedmiotem notowania na giełdzie, ustalić należy w sposób wskazany w § 52 do 54 austr. ustawy należyt. z r. 1850.

Art. 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie 15 dnia po ogłoszeniu i obowiązuje na obszarze Państwa, na którem ma zastosowanie austr. ustawa z 9 lutego 1850 Dz. u. p. nr. 50, wraz z ustawami i przepisami uzupełniającymi.

Warszawa, dnia 28 czerwca 1920.

Minister Skarbu:

w z.

(—) *R. Rybarski.*

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66 z dnia 2-go sierpnia 1920 r., poz. 443).

Ustawa

z dnia 15 lipca 1920 roku.

o zabezpieczeniu bytu rodzinom osób, pełniących ochotniczą lub obowiązkową służbę wojskową.

Art. 1. Opiekę nad rodzinami osób, pełniących ochotniczą lub obowiązkową, sprawują przez cały czas trwania tej służby Państwo i gminy.

Art. 2. Skarb Państwa wypłacać będzie tym rodzinom, których członkowie pełnią służbę wojskową, przez cały czas trwania tej służby zasiłek pieniężny, określony ustawą zasiłkową.

Art. 3. Stosunek pracodawcy do pracobiorcy, pełniącego służbę wojskową, i do jego rodziny w przedmiocie najmu usług nie może być przez czas trwania służby wojskowej jednostronnie rozwiązany. Artykuł ten nie dotyczy płacy, pobieranej przez pracobiorcę.

Art. 4. Wójtowie, sołtysi, naczelnicy gmin w gminach wiejskich otrzymują z mocy niniejszej ustawy prawo nakładania świadczeń osobistych na wszystkich mieszkańców gminy i na tej podstawie udzielą na żądanie mieszkających we wsi rodzin drobnych rolników, pełniących służbę wojskową, pomocy przy zbiorach plonów, przy uprawie roli i przy wszelkich pracach, związanych z zabezpieczeniem bytu tym rodzinom. W razie sprzeciwu przysługuje zwierzchności gminnej prawo doraźnej egzekutywy podobnie, jak przy świadczeniach wojennych. Niezależnie od tego winni zostają pociągnięci do odpowiedzialności na mocy art. 5 niniejszej ustawy. Przeciwko zarządzeniom sołtysów, wójtów i naczelników gmin zainteresowani mają prawo zażalenia do odpowiedniej władzy. Zażalenie jednak nie wstrzymuje obowiązku wykonania zarządzeń.

Art. 5. Odmowa świadczeń, lub zaniedbanie wydania potrzebnych zarządzeń ulegnie karze do 6 miesięcy aresztu lub grzywny do 100.000 marek, wymierzanej przez sądy I. instancji z dopuszczeniem odwołania do II. instancji.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 7. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych, oraz Ministrowi Sprawiedliwości.

Marszałek:

(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:

(—) *Wł. Grabski.*

Minister Spraw Wewnętrznych:

w z. (—) *J. Kuczyński.*

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości:

(—) *Dr. J. Morawski.*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 62 z dnia 27 lipca 1920 r. poz. 403).

Ustawa

z dnia 14 lipca 1920 roku

o zmianie art. 5 punktu a ustawy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (Dz. Pr. z r. 1918 Nr. 19 poz. 56).

Art. 1. Punkt *a* artykułu 5 ustawy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (Dz. Pr. z r. 1918 Nr. 19 poz. 56) uzupełnia się i otrzymuje brzmienie następujące: „wekslami, złożonemi do dyskonta albo na zabezpieczenie kredytu w rachunku bieżącym, przyczem weksle muszą mieć co najmniej 2 podpisy i żyro jednego z banków polskich, posiadającego w Kasie kredyt, a w wypadkach wyjątkowych na zasadzie każdorazowych decyzji Dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wekslami z jednym podpisem i żyrem takiegoż banku, lub też z dwoma podpisami bez rzeczonego żyra: do terminu płatności weksli nie może brakować więcej nad 6 miesięcy".

Art. 2. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marja Bańkowska. 6)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

— A teraz powiedz mi, siostro, ty rozumna i dobra, ty która znasz świat i ludzkie dusze, czy kobieta z taką naturą, jak moja, może potem wszystkiem wrócić do normalnego życia? Przecież ja nie mogłabym wrócić na wieś, do domu, nie byłabym w stanie spotykać jego, nie mogłabym popatrzeć mu w oczy, czy ty to rozumiesz, siostro, n i e m o g ł a b y m p o p a t r z e ć m u w o c z y!

— Więc dla dumy, dla tej szalonej dumy, chcesz zabić duszę? — A gdzież twoja wiara, Hanko, a gdzież Bóg?

— Bóg zapomniał o mnie — odparła ochmurnie — co ja komu złego zrobiłam, za jakie winy niepopełnione, za jakie szczęście nigdy nie zaznane, miałam tak cierpieć?

— A za co cierpiał On? — rzekła swym niskim, łagodnym głosem, zakonnica i wskazała na wiszący naprzeciw łóżka krucyfiks.

Oczy chorej przesunęły się po boleśnie zwieszonej głowie Chrystusowej, dotknęły pięciu krwawych ran, — nie odparła nic.

— Nie jestem księdzem, nie chcę, ani nie umiem prawić nikomu kazań, chcę ci tylko pomódz, biedne dziecko. Posłuchaj mnie: jeśli żyć nie chcesz, to umrzyj dla świata i dla człowieka, który ci zło tylko przyniósł, ale żyj dla ludzi, dla Boga. Żyj tak, abyś mogła odpokutować swą winę. Wyjedź stąd.

— To niemożliwe. Nie mam dosyć pieniędzy, ani określonego celu, do którego mogłabym się skierować. Parę set rubli, które mam przy sobie, to mój cały majątek, mogę tem żyć po wyjściu ze szpitala przez parę tygodni. Jestem wykształcona, ale nie fachowo, aby módz pracować, musiałabym się jeszcze uczyć, a na studja pieniędzy nie mam.

— Ja ci pomogę, posłuchaj mnie tylko spokojnie. Twoje zdrowie wymaga obecnie starania i odpowiedniego klimatu, serce masz bardzo osłabione, odłamki kości zraniły ci płuca, przez to masz głos zmieniony, schrypnięty, kto wie, czy ci to na zawsze nie zostanie, nawet gdy się płuca zgoją.

Najlepszem dla ciebie lekarstwem byłby wyjazd w góry. W Genewie jest szpital siostr Miłosierdzia, dam ci list polecający do Przełożonej, a pieniędzy na drogę ci wystarczy. W Genewie będziesz uczęszczała na kursa pielęgniarskie i medyczne, a w szpitalu będziesz miała bezpłatną praktykę; za to siostry ci dadzą mieszkanie i utrzymanie. Możesz wybrać sobie jakiś wydział, chirurgję, okulistykę, lub neurologję, to lepsze niż taki omnibus jak ja. Kurs trwa rok cały, potem przez rok masz jeszcze obowiązek pracować bezpłatnie w szpitalu, a po roku tym jesteś wolna, i miejsca pielęgniarek w najlepszych sanatorjach stoją dla ciebie otworem. — To są materjalne korzyści a i duchowo skorzystasz wiele. Napatrzysz się tam na nędze ludzkie, przy których Twoje własne cierpienie zblednie, zaglądniesz w przepaście upadku i hańby, przy których twoja fałszywa duma pryśnie jak bańka mydlana. — Cóż, zgodzisz się na tę moją propozycję Hanko?

Hanka uniosła się na łokciu, brodę oparła na ręku i wpatrzyła się przenikliwie w twarz mówiącej.

— Siostrze tak wiele zależy na mojem życiu? — spytała powoli.

— Tak, — wiele — odparła tamta poprostu.

— I mogłaby siostra poświęcić coś dla mnie w tym celu?

— Zapewne, — powiedz tylko, czego żądasz odemnie?

— Niewiele, chcę tylko, aby siostra skłamała dla mnie raz o życiu.

— Nie rozumiem cię moje dziecko?

— Ot, tak, siostro: Jeśliby kiedyś przyszedł ktoś tutaj i spytał o mnie, odpowiedz mu, że Hanka Zadworska — umarła. To nie będzie nawet kłamstwem, wiele we mnie umarło, a ten człowiek który pozostał, aby żyć, to będzie ktoś inny, ktoś zupełnie inny... Wyjadę zagranicę i jeśli kiedyś powrócę do Polski co wątpię — to pod zmienionem nazwiskiem i nigdy nie wrócę między ludzi, którzy mnie dawniej znali.

Wątpię wogóle, czy ktoś kiedy zapyta o mnie, trzebaby nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, ażeby tu za mną trafił, bo starałam się zatrzeć wszelkie ślady, a zresztą nikt się mną tak bardzo nie interesuje. — I niech mi siostra wierzy, że w danym wypadku, to kłamstwo będzie zupełnie nieszkodliwem, bo nikomu wiadomość o mojej śmierci serca nie zakrwawi.

Siostra Salomea, osunęła ręce w rękawy habitu i poczęła chodzić tam i z powrotem po ciasnym pokoiku, dzwoniąc cicho różańcem u paska, wreszcie zatrzymała się przy łóżku i odparła:

— Dobrze, zgadzam się. Zataję że wyjechałaś stąd zdrowa, ale musisz mi przysiąc, że nietylko nigdy nie targniesz się na własne życie, ale jeśli kiedyś Bóg oddałby ci w ręce zrozpaczoną, nieprzytomną z bólu ludzką duszę, bo ty postąpisz z nią tak, jak ja z Tobą! — nie dasz jej zginąć.

— Przyrzekam.

— To za mało, musisz mi przysiądz, a na co ty mi możesz przysiądz, tak, abym ci uwierzyć mogła?

— Na Boga, — siostro — odparła Hanka podnosząc ku niej oczy smutne, pełne łez.

— — — — W tydzień później Hanka zaopatrzona listem do Matki Elżbiety, z małym kuferkiem upakowanym troskliwie przez zakonnice, opuszczała szpital, a wkrótce potem Wincenty meldował siostrze Salomei:

— Proszę siostry dobrodziki — jest nowy kawałek.

— A cóż takiego?

— Jakoś marmusela, co w sobie dziecko zabiła; pedziała, że jak ojciec był gałgan, to i ono takie będzie.

— Zanieście ję pod Nr. 17 — odparła po chwili namysłu zakonnica, i pochyliwszy się, dźwignęła z drugiej strony nosze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Art. 8. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu.

Marszałek:

(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów i Minister Skarbu:

(—) *W. Grabski.*

(Dz. Ust. Rz. P. nr. 63 z dnia 27 lipca 1920 r., poz. 402).

Nowy Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski.

Prezydjum Rady Ministrów komunikuje:

Minister spraw wojskowych generał Leśniewski wniósł podanie o dymisję, która została przyjęta.

Ministrem spraw wojskowych mianowany został dotychczasowy Wiceminister generał Sosnkowski.

Wyjaśnienie Ministerstwa spraw zagr. w sprawie rokowań.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że nie otrzymało dotąd żadnej wiadomości ani o tem, jakoby bolszewicy odrzucili propozycje angielskie, ani też o tem, jakoby w terminie środowym miał nastąpić zjazd delegatów polskich i sowieckich.

Polska do ludności świata!

R. O. P. uchwaliła następującą odezwę:

Do Ludów świata!

Rozejm proponowany przez Polskę rządowi sowietów został odrzucony. Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depeszę, nie pozwalając polskiej delegacji porozumiewać się z Rządem polskim, rząd sowietów rokowania przewlekał, aby je w końcu uniemożliwić. Rząd polski uczynił wszystko co był powinien, aby zatarg z rządem sowietów załatwić na drodze wskazanej przez prawo i cywilizację. Zamiary Polski zarówno jak życzenia świata, ujawnione przez szefów rządów demokracji zachodu przez opinję publ. tych demokracji zostały udaremnione. Sowiety na pozór życzenia te poparły, jednakże termin rozmowy z naszymi delegatami najpierw o tydzień przedłużyły aby następnie delegatom polskim oświadczyć, że im nie o rozejm chodzi a o pokój i że wskutek tego pełnomocnictwa ich nie są wystarczające. Rząd sowietów pragnie zyskać na czasie pragnie zdobyć Warszawę, aby w Warszawie zwyciężonej Polsce warunki pokoju podyktować.

Naród polski pokoju hańbiącego nie przyjmie i bronić się będzie do ostatka. Lud polski, chłopi i robotnicy masowo biegną już pod sztandary, aby wolność narodu tylko za cenę krwi własnej oddać i najeźdźcę chyba po trupach własnych do stolicy puścić.

Ludy świata pamiętają rzeź Pragi, dokonaną przez generała Katarzyny Suworowa, pamiętają jak Francja broniła Paryża przed zwycięskiemi armjami Prusaków w pamiętnych dniach wojny 1871 roku. Ludy świata nie mogą obojętnie przyglądać się rozlewowi krwi, który tutaj nad Wisłą zastępem grozi nietylko Polski ale i praw człowieka prawa narodu do wolnego niepodległego bytu.

Oskarżają Polskę o imperjalizm zaborczy. Od chwili, gdy zwycięska wojna światowa dała jej cień bytu niepodległego, nie przestała Polska walczyć o życie.

Jeszcze rozejm w r. 1918 nie był podpisany, gdy już Lwów, miasto polskie, musiał walczyć o byt swój przeciwko wrogowi na którego czele stał Habsburg, arcyksiążę austrjacki. Jednocześnie atakowano Polskę od wschodu. Wojska bolszewickie zajęły Litwę, grożąc, że idą na Warszawę, a poprzez Warszawę, przez polski kurytarz ku Niemcom, a poprzez Niemcy ku Renowi. Trocki zapowiadał, że w Renie poić będzie konie kozaków czerwonej armji. Wszystkie te agresje zostały odparte. Lwów obroniły dzieci, z Czechami stanęła nowa ugoda, na Litwie zaledwie najazd sowietów został odparty, Naczelny Wódz Polski Józef Piłsudski wydaje odezwę, że lud tego kraju sam o swoim postanowi losie. Zdobywa potem Dynaburg i Lodgalję, oddaje te zdobycze Łotwie, która już była niepodległość swoją ogłosiła zapowiada reformy rolne, na Litwie otwiera Uniwersytet. Mówiono, że tak czyniąc, jest tylko posłusznym wykonawcą woli wielkich latyfundystów. W rzeczywistości dostęp dla właścicieli ziemskich został zakazany, a nietylko słowem lecz i czynem ziemia została w ręku włościan. Tak wyglądał polski „imperjalizm".

W ciężkiej walce o utrwalenie niepodległości narodowej, którą naród polski prowadzi, od 20 miesięcy w najcięższych warunkach gospodarczych, naród polski posiadł Sejm na powszechnym prawie wyborczem oparty, zapoczątkował daleko idące reformy społeczne, dał sobie wreszcie Rząd, na czele którego stoi chłop, przedstawiciel największej partji chłopskiej w Polsce, a obok niego wódz robotników polskich.

Naród polski w godzinie walki rozstrzygającej zwraca się do ludów świata, aby im powiedzieć, że Polska walczy o życie ze sztandarem wolności i postępu w dłoni, że jej upadek nietylko dziełem przemocy, ale że byłby rezultatem obojętności świata, który każe się nazywać demokratycznym, wolnościowym, światem zasad wolności człowieka-obywatela, wolności narodów. Czy sumienie świata może milczeć wobec zbrodni, którą nad Wisłą dokonywują dawni generałowie Mikołaja II., pracując pod kierownictwem generałów Wilhelma II. W godzinie najtragiczniejszej, w obliczu niewoli i w obliczu zbrodni, która ma być dokonaną nad Wisłą, Wasze — Ludy świata — sumienie czyni odpowiedzialnem. Wasza obojętność, jak w roku 1772, 1795, 1831 i 1863 pozwolić może raz jeszcze satrapom wschodu obalić zaczątek wolności, która na gruzach caratu Mikołaja i Wilhelma zaistniała, a która dziś zginąć może pod ciosami imperjalizmu bolszewickiego. Niechaj sumienie Wasze wolę Waszą poruszy. Gdyby dziś zginęła polska wolność, Wasza — o Ludy — może być zagrożona.

Kiedy 8 września 1831 armja rosyjska zajęła Warszawę, za powstania narodowego Louis Blanc notował, że ten dzień jest drugiem Waterloo dla Francji. Pamiętajcie dalej, aby ten upadek Polski nie był początkiem nowej wojny światowej, nowej, stokroć większej hekatomby, jaką wolne demokracje zachodu będą musiały złożyć na ołtarzu własnej obrony narodowej. Zwycięstwo bolszewickie nad Wisłą zagraża całej Europie zachodniej. Nowa wojna światowa wisi nad światem, niby gradowa chmura.

Opamiętajcie się wolne Narody świata. Ludzkość, słuszność, prawda wołają Was. Zwlekacie, boicie się wojny, przejdzie do Was jak do nas przyszła. Zapóźno będzie się bronić, gdy u Waszych stanie progów.

Nietylko nasz, ale i Wasz los nad Wisłą się rozstrzyga.

Warszawa, 8 sierpnia 1920 r.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 9 sierpnia b. r.

Oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej nadal naciskają na linję kolejową do Mławy, zajmując chwilowo Ciechanów.

Między Bugiem a Narwią sytuacja bez zmiany.

Na wschód od Siedlec oddziały nasze dokonywują ponownego przegrupowania.

Na północ od Brodów w rejonie Stanisławczyka nieprzyjaciel zachowuje się aktywnie i usiłuje atakować w kierunku zachodnim. Oddziały nasze, które zajęły Brody, rozwijając swoją akcję, wyparły nieprzyjaciela z Radziwiłłowa. W akcji tej zdobyto baterję dział i 4 karabiny maszynowe.

Między Strypą a Seretem w rejonie Kokutkowiec i Koczków oddziały nasze rozbiły znaczne siły nieprzyjacielskie, biorąc przeszło 400 jeńców i kilka karabinów maszynowych oraz kancelerję pułku.

Otwórz ucho, Polaku: Ojczyzna woła.

Otwórz ucho, otwórz serce, otwórz rękę niech ręka idzie z sercem, a czyn za postanowieniem. Kup Pożyczkę Odrodzenia.

Jeżeli nie kupisz, nie tylko nie jesteś z Ojczyzną, ale przeciwko niej jesteś, bo ją osłabiasz i jej szkodzisz, a pamiętaj, że czego odmówisz Ojczyźnie, to i dla ciebie stracone, a co dasz Ojczyźnie, to ci się wróci z nawiązką.

Dalej tedy, a wszyscy co do jednego, niech nikt się nie uchyla niech nikt się nie ociąga, aby nie rzeczono, że jesteśmy z pokolenia niewolników do niewoli nawykłych, co pomimowolnie ściskając zęby, zginając karki, dają czego wróg od nich zażąda, a z dobrej woli dla własnego Rządu ani dawać chcą, ani się poczuwać umieją.

Okażmy się narodem co sam umie sobie nakazać i nakazy swe wykonywa.

Dalej tedy, a wszyscy, a prędko, bo może być za późno, dalej a szczodrze, bo może być za mało, dalej, a w kilkakroć ponad obficie, niech o naszem umiłowaniu Ojczyzny świadczy nasza gotowość do ofiar i poświęcenia.

Nie dość słów, czynów potrzeba.

Pamiętajmy, że tem tylko naród zdobędzie się na wielkie państwo, który umie dawać, a daje wprzód, nim bierze, a daje więcej niż bierze, który na największe nawet ofiary zdobywa się w potrzebie.

Ks. Antoni Szlagowski.

Akcja dyplomatyczna na rzecz Polski.

Dzienniki zaznaczają, że w dzisiejszej konferencji wezmą udział marszałkowie Foch i Wilson. *Matin* podkreśla, że Anglja i Francja nie zasilając nawet Polski wojskiem, rozporządzają potężnymi środkami innymi przeciw bolszewikom. *Petit Parisien* podaje: Lloyd George zażądał od bolszewików zapewnienia, że nie wkroczą do Warszawy.

Petit Journal podaje, że delegacja bolszewicka zawiadomiła Lloyda George'a, że państwa graniczące z Rosją mogą uczestniczyć w konferencji londyńskiej pod warunkiem, że Niemcy będą dopuszczone również do udziału w konferencji. Wedle wiadomości prasy paryskiej w admiralicji angielskiej panuje ruch ożywiony, a *Goulois* omawiając wypadki w Polsce twierdzi, że Niemcy zdradziły sprawę cywilizacji, popierając najazd barbarzyńców. Losy nowej Europy rozstrzygną się nad brzegiem Bugu i Wisły.

Zapytany w sprawie interwencji Czecho-Słowacji po stronie Polski, oświadczył poseł Czecho-Słowacki w Paryżu wobec współpracownika *Excelsiora*, że interwencja taka mogłaby mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby nietykalność terytorjalna i niepodległość Polski była zagrożona, albowiem Czecho-Słowacja uważa istnienie niepodległej Polski w granicach etnograficznych za niezbędną do zachowania równowagi europejskiej.

Evening Standard upoważniony jest do podania wiadomości, że rząd angielski zgodził się na treść odpowiedzi bolszewickiej chociaż ta jest niezadowalająca. Konferencja londyńska obejmie sprawę Polski i sprawę pokoju, lecz bezpośrednie rokowania między Polską a Rosją odbędą się prawdopodobnie gdzieindziej z udziałem państw graniczących z krajami pozostającymi w wojnie.

Dailly Telegr. wyraża nadzieję, że sowiety skłonne będą do ustępstw. Pojednawcze stanowisko delegatów sowieckich pozwala przypuszczać iż można będzie uniknąć środków ostatecznych.

Daily Chronicle kładzie nacisk na konieczność ścisłego współdziałania Anglji, Francji i Włoch.

Między Waszyngtonem a Londynem trwa żywa wymiana depesz. Mocarstwa sprzymierzone przedłożyły Stanom projekt pomocy amerykańskiej dla Polski.

Echo de Paris podaje, że prezydent Wilson zamierza zwołać posiedzenie kongresu, aby zażądać od niego pełnomocnictwa w zakresie marynarki i wojska potrzebnych do pomocy dla Polski.

Observer pisze: W interesie Anglji i pokoju rozejm ze sowietami na warunkach możliwych do przyjęcia powinien być dyrektywą dla polityki angielskiej.

Koła urzędowe w Londynie są nastrojone optymistycznie i mają przekonanie, że Lenin nie szczędzi wysiłków, aby doprowadzić do pokoju, rozumie bowiem, że największe niebezpieczeństwo dla Rosji byłoby objęcie władzy przez dyktatora. Należy przedewszystkiem wyczerpać wszelkie środki porozumienia a do blokady uciec się dopiero wtedy, gdy rząd sowietów odmówi wycofania swej armji z granic Polski.

Sund Express potwierdza, że Anglja zaproponowała sowietom dziesięciodniowe zawieszenie broni.

Wedle wiadomości z Londynu wezwanie, aby ochotnicy zapisywali się do oddziałów mających wyruszyć na pomoc Polsce, odniosło zupełny skutek.

Z Waszyngtonu donoszą, że prez. Wilson konferował z ministrem marynarki w sprawie Polski.

Wedle doniesienia *Excelsiora* potwierdza się wiadomość, że admiralicja angielska wysłała do wszystkich okrętów rozkazy dotyczące ponownej blokady Rosji.

Petit Parisien podkreśla, iż obecność na konferencji w Hythe marszałka Focha i marszałka Wilsona, oraz admirała Beaty'ego ma pierwszorzędne znaczenie. Obecnie całemu zachodowi grozi niebezpieczeństwo.

Jurnal oświadcza, że należy uratować Polskę i utworzyć silną barjerę, która w traktacie wersalskim zaledwie została zarysowana.

Gaulois podkreśla niebezpieczeństwo, jakieby powstało z połączenia się rozstrzelonych sił bolszewickich z niemieckim zmysłem organizacyjnym.

Figaro domaga się od mocarstw sprzymierzonych zajęcia jak najenergiczniejszego stanowiska i oświadcza, że Francja uważa niebezpieczeństwo bolszewickie za udoskonaloną formę niebezpieczeństwa pangermańskiego.

Temps przypuszcza, że istnieje program rzekomo pokojowego współdziałania między sowietami a Niemcami, którzy pragną doprowadzić do skutku konferencję w Londynie, aby móc domagać się rewizji traktatu wersalskiego. Konferencja ta bynajmniej nie jest potrzebną dla zawarcia pokoju z Polską.

Temps przewiduje nawet wtargnięcie Niemców na terytorjum polskie i doradza w tym wypadku piorunujący odwet ze strony sprzymierzeńców nie nad Wisłą ale nad Renem.

Z Waszyngtonu telegrafują pod d. 9 b. m.: Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych odbywał także dziś konferencję z Wilsonem w sprawie obecnego położenia Polski.

Narady Milleranda i L. George'a.

Wolff donosi: Konferencja między Lloydem Georgem a Millerandem, rozpoczęła się dzisiaj rano w Hythe i trwała do godziny 1·30, a o godz. 2·30 wydano następujący komunikat ze źródeł angielskich:

Rząd angielski nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od sowietów na notę, która im została doręczona w piątek. W międzyczasie otrzymał informację co do zamiaru bolszewików, które każą przypuszczać, że oni nie chcą się zgodzić na proponowane porozumienie.

Wiadomo, że po konferencji, która odbyła się w piątek, między Millerandem, Lloydem Georgem, Bonarem Lawem i Curzonem a przedstawicielami rządu sowieckiego wysłany został memorjał do Moskwy o zawarcie rozejmu dziesięciodniowego na froncie polsko-rosyjskim z tem, że obie strony pozostaną na swoich pozycjach i nie będą się starały ich poprawić w czasie rozejmu. Ponieważ sowiety wzbraniają się przerwać operacje, całe przedpołudnie toczyła się żywa wymiana zdań nad wyborem środków, które mają być podjęte.

Lord Ridell, który przedłożył powyższy komunikat, zakończył go słowami: sytuacja jest poważna.

Komunikat z Hythe z niedzieli popoł.:

Premierowie francuski i angielski konferowali do godziny 7·30 o następstwach odmowy sowietów co do zawarcia dziesięciodniowego rozejmu z armją polską, o której to odmowie dowiedziano się z moskiewskiego radjotelegramu. Przyszli oni do przekonania, że rząd bolszewicki chce zyskać na czasie, aby zająć Warszawę i wprowadzić tam polski rząd komunistyczny. Zastanawiali się dalej nad środkami, których trzeba będzie użyć w danej sytuacji i wydali stosowne polecenia ekspertom wojskowym.

Jak podają dzienniki, konferencja w Hythe na podstawie otrzymanej w niedzielę rano wiadomości zastanawiała się nad tem, jakie kroki mają być przedsięwzięte w danych warunkach. Lloyd George przedłoży sprawozdanie Izbie gmin do wtorku. Konferencja nie ma wątpliwości, że zamiarem Rosji jest iść naprzód, zająć Warszawę i ustalić tam rząd sowietów polskich.

Daily Telegraf zaznacza, że gabinety koalicyjne starają się uratować Polskę nietylko od klęski militarnej, ale i od gwałtownego obalenia jej systemu socjalnego i ekonomicznego. Jeżeli koalicja będzie zmuszona wystąpić czynnie, to jej pomoc pójdzie w tym kierunku aby Polska dała sobie radę. Jest to polityka obrony, żadna pomoc nie będzie dana dla celów agresywnych lub dla ambicji.

Dalej powiada dziennik: Pozwoliliśmy Rosji samej decydować o swoim losie, niech Polska decyduje o swoich losach bez przeszkód w pełni praw narodowych, które Rada Najwyższa podpisała na wniosek prezydenta Wilsona. Trudno sobie wyobrazić, aby liberali angielscy i politycy partji robotniczej mogli być w opozycji, przeciwko polityce zgodnej z ich podstawowymi zasadami, albo żeby cały naród mógł odmówić zgody na kroki, które rząd czuje się w obowiązku podjąć.

Akcja eskadry angielskiej.

Z Kopenhagi telegrafują: Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że 5 b. m. w południe przejechała przez Kategat w kierunku na morze Bałtyckie angielska eskadra złożona z 30 statków wojennych, między innymi 5 wielkich krążowników i 5 statków do zakładania min.

Obowiązkiem każdego obywatela jest nabywać 5% Polską Pożyczkę Państwową.

Plebiscyt na Mazurach i Warmji w świetle faktów.

(Ciąg dalszy).

Polacy domagali się u Komisji parytetycznej policji, by ludność polska miała także rzeczywistą swoją obronę i mogła się przygotować do plebiscytu. Komisja po długich naleganiach i naradach, za przykładem innych terenów plebiscytowych (Kwidzyńskie), zgodziła się na nasze żądanie na trzy tygodnie przed terminem plebiscytu. Jak obłudną była ta zgoda, świadczą ostre warunki dla wstępujących kandydatów, oraz stronniczość komisji wojskowej — ze zgłaszających się 600 ochotników przyjęto zaledwie 26 (dwudziestu sześciu).

Wymagano znajomości służby policyjnej, wojskowej i frontowej. Odrzucano dla zupełnie błahych powodów, np. gdy jednemu z ochotników nie mogli nic zarzucić, oficer niemiecki zapytał się, czy gra w piłkę nożną i na odpowiedź przeczącą zakomunikowano mu, iż nie może być przyjętym, gdyż Sicherheitswehra grywa w piłkę nożną. Do utworzenia jednak parytetycznej Sicherheitswehry nie doszło, gdyż Komisja zażądała, by polscy żołnierze podlegali niemieckim oficerom. Gdy się porówna stanowisko wojska angielskiego do oficerów kontrolujących nie-Anglików, którzy nie mieli prawa dysponowania nim z żądaniem, Komisji podporządkowania polskich żołnierzy oficerom niemieckim, to ma się właściwe oblicze Komisji z jej poglądami o równouprawnieniu i godności narodowej.

Honor polskiego żołnierza nie pozwolił na przyjęcie tak poniżającego żądania i — komedja została po mistrzowsku zakończona. Polacy nie otrzymali własnej obrony wojskowej. Komisja wiedziała doskonale, że z chwilą ustanowienia polskiej milicji teror i szykany hakatystyczne zmaleją do minimum i wynik plebiscytu będzie dla Polski pomyślny. Należało zatem do tego nie dopuścić.

7. Niemieckie organizacje społeczne, rozsiane gęstą siecią po całym terenie, począwszy od czysto reakcyjnych z pod znaku Kappa, t. zw. „Heimatvereinów", a skończywszy na radykalno-wywrotowych, jak niezależni socjaliści (U. S. P. D.), wszystkie były wspierane tajnie i jawnie przez władze niemieckie i stanowiły jedną wielką nawałę przeciw Polakom. Prym trzymały Heimatvereiny, których członkowie, jako odznakę, nosili żeton — czarny krzyż na białym polu, byli postrachem opuszczonej, bezbronnej polskiej ludności.

W iście krzyżacki sposób napadano domy polskie, ludzi po drogach i lasach, na wiecach i zebraniach. Przed wioskami koczowały płatne bandy rozbójnicze, celem niewpuszczenia polskich agitatorów. Osobne bandy zorganizowano do napadów na Polaków w pociągach. Anarchja i terror, rozpętane przez szowinistyczne elementy reakcyjne niemieckie, rzucą się zapewne niezadługo na własnych twórców, gdyż ci stracili już ster.

Niemcy utworzyli specjalnie płatną bojówkę do urządzania pogromów. Dla charakterystyki ich krzyżackiej bezczelności zaznaczyć należy, iż taka bojówka wysyłała zwykle świstek papieru do mieszkania Polaków, wzywając do natychmiastowego opuszczenia, w przeciwnym razie grożąc represjami (wypadek ten miał miejsce w Szczytnie). Podobne wybryki uchodziły owym bandom, gdyż policja była zbyt bierną i stronniczą.

Niechaj przemówią cyfry: ogólna liczba zwołanych wieców wynosiła 87, z tych z możliwym rezultatem 39, z nikłym 3, rozbitych 24, nie mogło się odbyć z powodu terroru 21. Pobitych i rannych było razem około 130 i jeden zmarły.

Skutkiem powyższego systemu ludność polska była tak sterroryzowaną i wystraszoną, iż pomimo, że opowiadała się skrycie za Polakami to jednakże jawnie nie przyznawała się do tego. Okazało się to najjaskrawiej w dniu głosowania. Terror i bezwzględność, na usługach których stała cała władza niemiecka, w dniu głosowania dopuszczały się tak jaskrawych nadużyć, iż żaden sąd, pragnący nazwać się sprawiedliwym, ważności plebiscytu uznać nie może.

8. Prasa niemiecka terenowa umieszczała systematycznie artykuły, podburzające do gwałtów przeciw Polakom a bierność Komisji zachęcała do coraz to gwałtowniejszych napadów.

Prym trzymało pismo polakożercze *Ostdeutsche Nachrichten*, wychodzące jako dodatek do *Allensteiner Zeitung* z redaktorem Wergitakim na czele. Dodawano je również do *(Kreissblattów) Orędowników Powiatowych*.

Wergitzki, ciesząc się szczególnemi łaskami Komisji, rzucał najohydniejsze paszkwile podburzające pod adresem Polaków, wzywając nawet ludność niemiecką do wyrzucenia Polaków po za granicę terenu. Wszystko mu było wolno. Heimatvereiny i płatne bandy sackhauerów, karmieni najgorszym jadem nienawiści rasowej, jak na tradycyjnych krzyżackich huliganów przystało, spełniali gorliwie swe barbarzyńskie rzemiosło. Tak samo wtórowała i prasa prowincjonalna. Ohydne kłamstwa rzucano na pracowników powiatowych i ludność polską. Wielkiemi obwieszczeniami w gazetach wzywano ludność do omijania polskich wieców a skrycie nadsyłano bandy rozbójnicze. Wzywano publicznie, by nikt się nie poważył ugościć lub nocować i udzielić informacji Polakom. Przykładem tendencyjnie przekręcanych faktów niech służy następujące zdarzenie: samochód komitetu wypadkowo najechał 3 dzieci. Prasa nie zasięgnąwszy informacji u policji, według śledztwa której wykazał się zupełny brak winy szofera, podała artykuł, w którem tendencyjnie wyolbrzymiła i przekręciła fakty.

Ludność nieraz ze łzami w oczach żaliła się, iż mimo dobrej woli i przywiązania do Polski, nie ma odwagi ze względu na szykany pomagać nam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Postawa socjalistów niemieckich.

Vorwärts ogłasza odezwę, w której powiada między innymi: Szerzą się pogłoski, że wojska koalicyjne ściągnięto nad Ren, i że tam nagromadzono materjał bojowy, który niewątpliwie jest przeznaczony dla poparcia Polski w jej wojnie przeciwko rosyjskiej czerwonej armji. Transportując wojska i materjał przez Niemcy, koalicja łamie neutralność Niemiec i robi z Niemiec pole bitwy. Niemiecka klasa robotnicza musi przeciwdziałać temu wszelkimi środkami. Dlatego robotnicy niemieccy muszą odmówić wszelkiej pomocy przy próbach koalicji przewiezienia przez Niemcy wojsk materjału wojennego i amunicji. Kolejowi robotnicy transportowi, którzy zrozumieli niebezpieczeństwo, mogą być pewni poparcia całej klasy robotniczej. My oczekujemy z całą pewnością że francuscy i angielscy robotnicy również są świadomi swoich międzynarodowych obowiązków i wprowadzą je w czyn. Odezwa podpisana jest przez Ogólny niemiecki związek robotników zawodowych, niemiecką partję soc. demokr., niezawisłych socjalistów i niemiecką partję komunistyczną.

KRONIKA.

Lwów 9 sierpnia 1920.

Kalendarz.

Sroda 11 sierpnia.
Rzym. kat.: Zuzanny m.
Gr. kat.: Kałymyka.
Słowiański: Włodzimierza.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 45 zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 19 stopni.

— **Kurs dla kandydatów na lekarzy szkolnych.** Zwracamy uwagę na ogłoszenie urzędowe o kursie dwumiesięcznym dla kandydatów i kandydatek na lekarzy szkolnych w szkołach ludowych, średnich i seminarjach nauczycielskich, które urządza z inicjatywy Rady szkolnej krajowej, w październiku b. r. Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Przyjęci na kurs otrzymają prócz kosztów podróży do Krakowa i z powrotem, — djety dzienne w kwocie 60 marek.

Termin do wnoszenia podań do Rady szkolnej krajowej 10 września b. r.

— **Poseł Stanów Zjedn.** w Polsce, bawiący na urlopie, otrzymał od Departamentu Stanów rozkaz, aby natychmiast powrócił na swoje stanowisko.

— **Przyjazd oficerów francuskich na nasz front.** Wierna nasza sojuszniczka Francja pamięta o nas i daje nam tego wciąż dowody. Niedawno przysłała nam kilkanaście czołgów, które rozmieszczono już na froncie. Społeczeństwo nasze powita radośnie pomoc naszej aljantki, dzielnym zaś oficerom francuskim, którzy przybyli zdaleka bronić zagrożonej naszej Ojczyzny, śle życzenia pomyślnej kampanji i szczęśliwego powrotu do kraju.

— **Ruch kolejowy.** Lwowska dyrekcja kolejowa ogłasza: Wskutek rozporządzenia Ministra kolei żelaznych zawiesza się z 10 sierpnia 1920 na kolejach okręgu warszawskiego, radomskiego, lwowskiego i stanisławowskiego czasowe działanie następujących artykułów przepisów przewozowych a to:

Art. 35 o odpowiedzialności za przewóz bagaży.

Art. 43 o odpowiedzialności za przesyłki nadzwyczajne.

Art. 84 o odpowiedzialności za zaginięcie, brak wagi lub uszkodzenie przesyłek towarowych.

Art. 88 ustalającego wysokość odszkodowania za zaginięcie, brak, albo uszkodzenie przesyłek towarowych.

Odnośnie do wczorajszego komunikatu o zmianie względnie wstrzymaniu niektórych pociągów, oznajmia dyrekcja kol., że pociąg osobowy na szlaku Sambor Sianki Nr. 2117 odjeżdża z Sambora o godz 5·19 a pociąg 2118 przyjeżdża do Sambora o godz. 16 10.

Z dniem 10 sierpnia 1920 roku wstrzymuje się aż do odwołania ruch pociągu osobowego Nr. 2728 na przestrzeni Lwów-Rzeszów Kraków.

— **Nowa stacja posiłkowa.** Na wyraźne życzenie brygadjera Mączyńskiego zostanie utworzoną dla żołnierzy oddziałów ochotniczych pozostających pod jego komendą stacja posiłkowa w budynku gimnazjum V przy ul. Jakóba Hermana.

Panie chętne, chcące wziąć udział w organizacji i pracach tej stacji zechcą zgłosić się u mnie przy ulicy Łyczakowskiej L. 3 między godz. 10 a 11 rano.

Kazimiera Neumannowa.

— **Na rzecz Armji Ochotniczej** złożyli: Kom. Radjotelegr. park. VI. Armji 361 Mk — Urzędnicy Miejsk. Zakładu aprow. 4 550 Mk. — Szkoła tańców „Warszawianka" 701 Mk. Za dary składam w imieniu Armji Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamezan Salins Gen.-por. m. p.

— **Dobrowolne opodatkowanie się** na cel „Wszystko dla frontu". Wynik przedsięwziętych starań przez Izbę rękodzielniczą we Lwowie w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na cel „Wszystko dla frontu" przez poszczególne stowarzyszenia przemysłowe do dnia 5 sierpnia 1920 r.:

Stow. przem. kołfiarzy etc. 2 500 Mk., Stow. przem. czapkarzy i kapeluszników 6 850 Mk., Stow. przem. szklarzy etc. 25 590 Mk., Stow. przem. rymarzy, siodlarzy etc 12.750 Mk., Stow. przem. drogistów 1.055 Mk., Stow. przem. fotografów 12.750 Mk., Stow. przem. ślusarzy 40.950 Mk., Stow przem. rzeźników i masarzy 111.335 Mk., Stow. przem. blacharzy 14.269 Mk., Stow. przem. majstrów kamieniarskich 3 800 Mk., Stow. przem piekarzy 20 350 Mk., Związek producentów szlachetnych metali 20 300 Mk. — Razem 272.309 Mk.

Powyższa kwota została w dniu dzisiejszym po decyzji Prezydjum Izby wręczona gen. hr. Salins-Lamazanowi, celem użycia jej na cel „Wszystko dla frontu".

— **Czyn godny naśladownictwa.** Czeladź warsztatu blacharskiego Marjana Bendla we Lwowie, ul. Wronowskich l. 6, ofiarowała dla braci swych walczących na froncie pracować godzinę dziennie dłużej, składając każdorazowo należytość za tę pracę na cel „Wszystko dla frontu". Pierwszą w ten sposób zebraną gotówkę w kwocie 690 Mk., złożyła w dniu dzisiejszym przez swego pracodawcę na ręce JWP. gen. hr. Salins Lamezana. — Zwracamy się do naszych kolegów wszystkich zawodów z prośbą przyczynienia się w podobny sposób temu szczytnemu celowi.

— **W Referacie prawno rekwizycyjnym** Intendantury 6 armji złożył p. Wacław Diwiszek kwit rekwizycyjny na 800 Mk i dołączył 200 Marek, przeznaczając łączną kwotę 1 000 Marek na Pożyczkę odrodzenia. — P. Diwiszek jest jednym z ewakuowanych z Podola, wobec czego czyn jego zasługuje na specjalną uwagę i uznanie. — Vivant sequentes.

— **Zarząd Okręgowy „Polskiego Białego Krzyża"** we Lwowie składa Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu (Komisarjat Małopolski) we Lwowie podziękowanie za ofiarowane 12.000 ark. papieru listowego i 250 ark. papieru konceptowego, jakoteż firmie p. Ignacego Jaegera za 5.000 korespondentek ofiarowanych dla żołnierzy w polu.

— **Pracownice szwalni kat. Związku Polek** złożyły przy sobotniej wypłacie na rzecz Stowarzyszenia „Wszystko dla frontu" 385 marek 20 fen.

— **„Dzieci na wieś".** Komitet zawiadamia, że kolonje wypoczynkowe z przyczyn od niego niezależnych nie będą uruchomione. Wobec tego zechcą rodzice zgłaszać się po odbiór uiszczonych opłat do biura (Pańska 11, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 do 12 przed południem.

Komitet chcąc choć w części przyjść z pomocą młodzieży, wpisanej na kolonje wypoczynkowe, postanowił przyjąć ją na półkolonje, które miałyby trwać do 29 b. m.

Wpisy dodatkowe na półkolonje odbywać się będą we środę i czwartek tj. 11 i 12 b. m. od 9—12 w południe we wszystkich ogniskach półkolonijnych, mieszczących się w szkołach im. Zimorowicza, Elżbiety, św. Zofji, św. M. Magdaleny, Sienkiewicza, Kordeckiego Kościuszki, żeń. Lenartowicza, Czackiego, Reja, Kobna, Staszica i w trzech ogniskach dzieci ukraińskich.

Prawo do przyjęcia ma ta młodzież szkół powszechnych i średnich obojga płci, która była przyjęta na kolonje wypoczynkowe.

Opłata wynosi 10 marek wpisowego, od którego nikt nie może być uwolniony i 20 do 30 marek w miarę zamożności rodziców.

Po zamknięciu wpisów nikt nie będzie mógł być przyjęty. Dzieci, dodatkowo wpisane, zgłoszą się w ogniskach w piątek 12 sierpnia o godz. 8 rano.

Wyjątkowo wyśle Komitet dzieci chore na kolonję leczniczą w Rabce.

W najbliższych dniach podane zostaną szczegóły.

— **Kancelarję adwokacką ś. p. dr. Józefa Pająka** objął adwokat dr. Bronisław Michalewski, ustanowiony przez Izbę adwokatów jego substytutem.

— **Mianowanie.** Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dekretem 30 lipca 1920 L. 6271/IV. zamianował Marjana Dziędzielewicza urzędnika Dyrekcji Skarbu sekretarzem Szkoły Politechnicznej we Lwowie.

— **Jeszcze się ten nie urodził, żeby ludziom dogodził.** Narzekał Lwowianin na puszki, w których darły się i niszczyły pieniądze papierowe składane podczas różnych zbiórek, pisał notatki płaczliwe na temat nieporadności niewiast podawał różne sposoby uzdrowienia akcji. Kiedy jednakże przy ostatniej zbiórce wojskowość, która ją urządzała, przeprowadziła zmianę, polegającą na tem, że odznaki w cenie 1 Mk były równocześnie pokwitowaniem otrzymanej kwoty, wobec czego puszki jako zbędne zastąpione zostały kasetkami, ten sam oburzający się i krytykujący wszystko mieszkaniec naszego grodu podniósł lament z racji możliwych oszustw, nie rozumiejąc czy też nie chcąc zrozumieć, że właśnie przy takim sposobie zbierania usuwa się wszelka możliwość nadużyć. Kto bowiem daje 2 Mk dostaje 2 odznaki, kto 10 Mk, dziesięć odznak, kontrola jest łatwa i prosta. Niepotrzebne były wobec tego jeremiady różnych obywateli i obywatelek, używania interwencji M. S. O. i ataki na komitet „Wszystko dla frontu", który wcale nie był autorem tego pomysłu, a tylko karnym wykonawcą zarządzeń Władz wojskowych. Mniej tedy krytyki a więcej pomocy!

— **Pogrzeb ś. p. kapitana Stefana Bastyra,** ofiary tragicznego wypadku na lotnisku lwowskiem, odbył się onegdaj. Trumnę zmarłego ustawiono w kaplicy Boimów.

Pogrzeb odbył się z należną solennością. Liczne oddziały piechoty i kawalerji zgromadziły się w ul. Halickiej i Batorego, a przed kaplicą zajęli miejsce gen. Iwaszkiewicz, szef sztabu pułk. Kessler i gen. Lamezan, komendant Małopolskiej armji ochotniczej pułk. Mączyński, członkowie misji koalicyjnej, korpus oficerski wszystkich formacji wojskowych, lotnicy i tłumy publiczności. Modły w kaplicy odprawił Najprzew. ks. Arcyb. Bilczewski. Zwłoki eksportował na miejsce wiecznego spoczynku infułat ks. Zajchowski przy asyście duchowieństwa i kleru. Trumnę złożone na aparacie lotniczym, w rydwan żałobny przemienionym i zaprzężonym w trzy pary koni. Gdy pochód żałobny przesuwał się zwolna przez ulice, tłumami ludzi wypełnionemi, na przestworzu warczał żałośnie aparat lotniczy, towarzysząc orszakowi aż do mogiły.

W pożegnalnej mowie nad grobem kapitan Bac w imieniu oficerów i żołnierzy podniósł zalety żołnierskie ś. p. Bastyra i jego bohaterstwa w okresie obrony Lwowa.

— **Zgon bohatera.** Ranny pod Stanisławczykiem, zmarł dnia 8 b. m. w tutejszym szpitalu Alfred Mehoffer, ułan ochotnik oddziału imienia ks. Poniatowskiego, bratanek rektora Akademji sztuk pięknych w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dziś (wtorek 10 sierpnia) o 5 po południu — Cześć pamięci bohatera!

† **Piotr Barański,** radca Namiestnictwa zmarł wczoraj we Lwowie w 46 roku życia.

Odszedł znowu jeden z tych cichych pracowników, którzy wiele z siebie dając, tak mało w zamian dla siebie żądają, jeden z tych, co to nie szukając uznania, cały zasób swej wiedzy, wysokie poczucie obowiązku, niezmordowaną pracę wkładają w obrany zawód, stają się dla otoczenia wzorem pracowitości i poświęcenia a dla społeczeństwa chlubą.

Wybitnych zdolności, niesłychanej wprost pracowitości, gorąco oddany służbie administracyjnej kraju, był ś. p. Barański wzorem wśród obywateli; obdarzony przytem wielkiemi zaletami serca i nieskazitelnego charakteru, potrafił zjednać sobie prawdziwą miłość i powszechny szacunek.

Przeto wieść o zgonie ś. p. Barańskiego szczerym i głębokim żalem przyjęła serca szerokiego grona przyjaciół i znajomych Jego, a przedewszystkiem i najboleśniej dotknęła liczny zastęp jego kolegów zawodowych, wśród których samych jeno liczył przyjaciół. W sercach tych najbliższych pa-

mięć kochanego, zacnego „Piotrusia" nie prędko zaginie!

Pogrzeb ś. p. Piotra Barańskiego odbędzie się we Lwowie, jutro we środę o godzinie 5 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Tarnowskiego 30.

† **Dr. Robert Czajkowski**, długoletni adwokat i były członek wydziału Izby adwokackiej, zmarł we Lwowie dnia 8 b. m. Ś. p. Czajkowski cieszył się powszechnym szacunkiem, nietylko jako wytrawny prawnik, lecz także jako prawy obywatel. Osierocił żonę Emilję z Freyselsfeld-Chitrów i syna ppor. Zygmunta Czajkowskiego, sekretarza Towarzystwa ubezpieczeń od wypadków.

Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ul. Leona Sapiehy l. 5 a, na cmentarz Łyczakowski.

— **Konfiskaty.** Wczorajsza *Gazeta Wieczorna* uległa konfiskacie za depesze p. t. „Kamieniew wskutek porozumienia z Hythe proponuje dziesięciodniowe zawieszenie broni", mianowicie za całą depeszę z Morawskiej Ostrawy. W *Wieku Nowym* skonfiskowano w depeszy p. t.: „Czynna pomoc Anglji dla Polski" cyfrę po słowie „wylądowało".

Hromadska Dumka Nr. 185 z 11 sierpnia 1920 została skonfiskowana za artykuł wstępny tudzież za artykuł na stronie drugiej p. t. „Ukraiński partii" i „Uheda z Polszczeju".

— **Agitator bolszewicki.** Czytamy w *Il. Kur. Codz.*: Władze graniczne przytrzymały 43 letniego Franciszka Kronfficka, który się podał jako Czech. Po odstawieniu go do Krakowa, władze śledcze ku swemu zdziwieniu rozpoznały w nim wszechświatowej sławy kasiarza-włamywacza, nazwiskiem Stanisław Duszyński, który od szeregu lat popełnił kilkanaście włamań do banków i instytucyj. Ten blondyn o rudym zaroście, wspaniale zbudowany, dla którego kilka lat temu połamać żelazne pręty było istną zabawką, opadł dziś na siłach. Widać po nim przeszłość wielu lat więzienia.

Duszyński w r. 1907 włamuje się do Banku Miłosierdzia w Krakowie, rabuje papiery wartościowe i 1800 koron gotówki. W tymże roku włamuje się do banku Ebenschütza w Krakowie, gdzie rabuje 400 losów francuskich i sumę tak wielką, że Eibenschütz, nie mogąc wypłacić swoich wierzycieli, bankrutuje i ucieka do Ameryki. W r. 1908 okrada bankiera w Opawie, Ignacego Czaczkę na większą sumę pieniędzy. Uwięziony w Wiśniczu, wywołuje bunt więźniów, za co zostaje internowany. Od kilku lat przebywał na Krymie. Obecnie był podejrzany o szerzenie propagandy bolszewickiej w Łodzi. Przeczuwszy co się święci, zbiec próbował zagranicę, co mu się jednak nie udało.

— **Piękny przykład.** Do Ministerstwa Spraw Wojskowych i Generalnego Inspektoratu Armji ochotniczej nadchodzą w zwiększonej liczbie listy od młodzieńców, niejednokrotnie dzieci, z błaganiem, aby dozwolono im wstąpić do szeregów. Niemniej licznie zgłaszają się i starcy, którzy w służbie Ojczyzny widzą świetlany ideał życia i mimo lat podeszłych z młodzieńczym hartem rwą się na front. Ta gotowość bojowa prawych obywateli świadczy o niespożytej mocy polskiej. *Naprzód* podaje lakoniczny swej wzniosłej prostocie list mieszkańca wsi Czumsk w pow. Rypińskim.

„Ja, Józef Łysakowski, upraszam Pana Ministra o wielką łaskę przyjęcia mię do Wojska Polskiego. Liczę lat 60 i przykładem swoim chcę zachęcić młodych i zawstydzić tych zdrowych, którzy lenią się wystąpić w obronie zagrożonej Ojczyzny".

— **Skautki pełnią straż.** Czytamy w *Ziemi Przemyskiej*: Od dnia 1 b. m. na strażnicy przy ulicy Katedralnej oraz moście drewnianym pełnią straż skautki. Widok maszerujących skautek z karabinami na ramionach wywarł duże wrażenie, na ogóle publiczności, a na przemyskich łazikach piętno wstydu, który jednak zdaje się prędko minął, gdyż widzi się ich dalej szlifujących brudne bruki ul. Franciszkańskiej.

— **Telefon bez drutu.** Z Nauen telegrafują: Rząd niemiecki polecił przeprowadzić próby i doświadczenia z telefonem bez drutu, które odbyły się pod przewodnictwem ministerstwa poczt i telegrafów. Doświadczenia te wykazały możliwość dokładnego porozumienia się ze stacji centralnej ze wszystkiemi stacjami państwa niemieckiego. Jest nadzieja, że wkrótce będzie można wprowadzić telefon bez drutu dla powszechnego użytku.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Wszystko dla frontu: Horwath Zygmunt pozostała reszta po zlikwidowania kasy brackiej funkcjonarjuszy podatkowych we Lwowie 81 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W środę 11 sierpnia o godz. 7 wiecz. „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W czwartek 12 sierpnia o g. 7 wiecz. „Damy i Huzary", komedja w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W piątek 13 sierpnia o godz. 7 wiecz. „Wesoła Wdówka", operetka w 3 aktach, Lehara.

W sobotę 14 sierpnia o godz. 7 wiecz. „Rigoletto", opera w 3 aktach Verdiego, z prologiem Boiego.

W niedzielę 15 sierpnia o godz. 7 w. „Kościuszko pod Racławicami", obraz histor. ludowy w 5 oddziałach A. W. Lasoty.

Komunikat Teatru miejskiego podaje dwie sztuki, nad wystawieniem których pracuje zespół dramatu. Okażą się one jako nowość i wznowienie w dniach najbliższych. Pierwsza z nich „Pomysł panny Franciszki", lekka komedja w 3 aktach E. Gavoult'a pod reżyserją Kazimierza Okorniękiego; druga „Pan Damazy", komedja w 4 aktach J. Bliźińskiego. Reżyseruje Gustaw Rasiński.

Wesoła niefrasobliwość i dowcip cechuje francuską komedję, szczery humor polski barwi „Pana Damazego". Wystawiając te komedye, pragnie dyrekcja w myśl życzeń publiczności i prasy, nie pomijając jednakże repertuaru klasycznego, rozjaśnić teatr cieplejszym promieniem w dniach smutku i przygnębienia.

Powrót pp. Rasińskich do Lwowa. Dyrekcja Teatru miejskiego pozyskała na sezon bieżący pp. Leonję i Gustawa Rasińskich. Po całorocznym pobycie w Poznaniu, gdzie dobrze zasłużyli się oboje wybitną pracą w Teatrze Wielkim, zyskując uznanie ogólne i sympatję nieprzeciętną — powrócili państwo Rasińscy do Lwowa, któremu nieśli przez tyle lat ofiarę swego talentu i ochotę pracy.

Pan Rasiński wystąpi po raz pierwszy w czwartkowem przedstawieniu „Dam i Huzarów", przypominając swą doskonałą kreację majora, — następnie w „Panu Damazym". Reżyserję sztuki oddano w jego ręce.

— **Konkurs na pieśń żołnierską.** Otrzymaliśmy zawiadomienie następujące: Aby dać polskiemu żołnierzowi pieśń pochodową, odpowiadającą poziomowi ducha, niezbędnemu w dzisiejszej przełomowej chwili, wydział propagandy Inspek. Gen. Armji Ochotniczej, otrzymawszy za pośrednictwem obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa, ofiarowaną na ten cel przez p. Jerzego Sosnowskiego kwotę 10.000 marek ogłasza konkurs na słowa do pieśni pochodowej i na melodję przeznaczając 5.000 marek za najlepszy tekst pieśni i 5.000 marek za najlepszą melodję. Autorowi pozostawia się swobodę wyboru kompozytora i porozumienia się z nim względnie użycia melodji znanej. O ile nagroda poetycka przypadnie utworowi, napisanemu do melodji znanej, ogłoszony będzie nowy konkurs na melodję nagrodzonego tekstu.

W celu pewniejszego osiągnięcia rezultatu, zwrócono się do najwybitniejszych, zamieszkałych w Warszawie liryków i muzyków zostawiając swobodę wzięcia udziałów w konkursie innym autorom i kompozytorom. Ostateczny termin konkursu dnia 15 sierpnia r. b. godz. 12 w południe. Rękopisy należy nadsyłać pod adresem Oddział H. G. I. A. O. Bagatela 15 (Konkurs na pieśń żołnierską), opatrzoną tem samem godłem, które będzie umieszczone na kopercie zawierającej imię, nazwisko i adres nadsyłającego.

W skład jury konkursowego wchodzą pisarze: pp. Ignacy Grabowski, Adam Grzymała-Siedlecki, Jan Lorentowicz, Wacław Berent (?) gowicz i muzycy: pp. Emil Młynarski, Karol Szuster i śpiewak Ignacy Dygas, oraz szef oddziału II G. I. A. O. pułk. Marjan Dienstl-Dąbrowa.

Podróż Gen. Delegata do Podhajec, Brzeżan i Przemyśla.

(Z) Generalny Delegat Rządu dr. Gałecki udał się wczoraj wczesnym rankiem w towarzystwie komendanta policji na Małopolskę pułk. Hoszowskiego do Podhajec. Po przyjęciu i odbyciu konferencji z kierownikiem starostwa p. Kulickowskim, przybyli do Gen. Delegata Rządu przedstawiciele wszystkich władz miejscowych: kierownik sądu Gąsowski, naczelnik poczty Skopowski, kierownik insp. skar. Urban, dyrektor szpitala dr. Chorubski i komisarz rządowy gminy Sokolnicki z assesorami, a wreszcie wójtowie i przedstawiciele gmin okolicznych.

Osobną konferencję odbył Gen. Delegat z greck-okat. proboszczem ks. Tokarem.

W Brzeżanach odbył Gen. Delegat konferencję ze starostą Mielińskim, poczem przyjął wszystkich *in corpore* przybyłych przedstawicieli władz miejscowych, a nadto księdza Limanowskiego, prezesa sądu Vincenza, zast. kom rz. miasta dr. Schüssla, inspektora szkolnego Reichera i dyrektora Łopuszańskiego.

W drodze powrotnej do Lwowa zatrzymał się Gen. Delegat w Przemyślu, gdzie Starosta Zubrzycki przedstawił Gen. Delegatowi personal starostwa, poczem nastąpiły konferencje z przedstawicielami władz i ludności. Między innymi przybyli: not. Szelski, dr. Schutt, ks. wikary Kowalski, burmistrz Gładkowski i assesor Cielecki, oraz zast. marszałka powiatu Kędzierski.

We wszystkich miejscowościach, które Gen. Delegat Rządu dr. Gałecki odwiedził, interesował się on przedewszystkiem sprawami związanemi z sytuacją wojskową. W pasie pozafrontowym, władze nasze urzędują zupełnie normalnie, a ludność znajduje opiekę i pomoc w tych ciężkich czasach. Dr. Gałecki podkreślił też wobec władzy i przedstawicieli ludność, zamiłowanie mieszkańców do porządku, podniósł zasługi tych, którzy w prawdziwie ciężkich warunkach, z głęboką wiarą w zwycięstwo i lepszą przyszłość, pozostają na posterunkach i spełniają z całą ofiarnością swe obowiązki.

W szczególności omawiał wreszcie Gen. Delegat zarówno z przedstawicielami władz jak i ludności sprawę poboru i zgłaszania się ochotników do szeregów, dalej sprawy aprowizacyjne, wykupna zboże, sanitarne, oraz te wszystkie, które związane są z koniecznościami wojskowemi.

Nastrój wśród ludności powiatów pozafrontowych jest bardzo dobry, wszystkich cechuje wiara w siłę i ostateczne zwycięstwo armii polskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Groźna zaraza bydlęca. Do Belgji została przyniesiona indyjska dżuma, napastująca trzodę, najniebezpieczniejsza choroba zakaźna bydła. Zaraza ogarnęła około 20 trzód. Belgijski minister rolnictwa doniósł o tem na piątkowem zgromadzeniu Izby.

Telegramy P. A. T.

Zabezpieczenie materjalne ochotników.

Warszawa. Prezydjum Rady Ministrów komunikuje: Rada Ministrów na posiedzeniu z dnia 9 sierpnia 1920 uchwaliła projekt rozporządzenia R. O. P. normujący prawa, jakie do pracodawców przysługiwać będą najemnym pracownikom i ich rodzinom, w razie gdy ci pracownicy dobrowolnie wstąpili do wojska. W myśl tego rozporządzenia ochotnik natychmiast po pokazaniu dowodu, że wstąpił do wojska, otrzymuje od pracodawcy jednorazowy zasiłek w wysokości dwutygodniowej swojej płacy, rodzina zaś ochotnika złożona z kilku członków, otrzymuje przez cały czas trwania jego służby wojskowej połowę jego dotychczasowego uposażenia i świadczeń w naturze w terminach tych samych, w jakich je pobierał ochotnik oraz całkowitą używalność mieszkania służbowego. Bezdzietne żony, rodzeństwo i rodzice mają pobierać $1/4$ część uposażenia, jeżeli byli istotnie przez ochotnika utrzymywani. W razie śmierci albo niewoli ochotnika, prawo powyższe przysługuje rodzinie jeszcze przez 3 miesiące od chwili śmierci albo dostania się do niewoli ochotnika. W razie urlopu dłuższego niż 2 tygodnie, prawo powyższe ulega zawieszeniu na czas urlopu. W razie dezercji ochotnika, wszelkie uposażenie ustaje.

Niemieccy socjaliści przeciw Polsce.

Nauen. (Radio). Wiec wszystkich partji socjalistycznych, który odbył się w niedzielę w Bochum, zażądał natychmiastowego wstrzymania transportów kontrabandy dla Polski i zagroził w razie niedotrzymania przez rząd neutralności, — strajkiem generalnym.

Nauen. (Radio). W konferencji partji socjalistycznych i związków górniczych reńsko westfalskiego okręgu przemysłowego w Essen nie zapadła żadna uchwała co do stanowiska w razie ewentualnego złamania neutralności i zajęcia reńsko westfalskiego okręgu przez koalicję. Powodem braku uchwały była niedostateczna obecność potrzebnej liczby członków konferencji.

Przejęte radio bolszewickie.

Poznań. Stacja radjotelegraficzna przejęła radio z Moskwy przeznaczone do Krassina. Radio to donosi, że odpowiedź sowietów w sprawie uznania pretensji wierzycieli angielskich będzie udzielona w osobnym radjotelegramie, ponieważ warunki dotyczącego porozumienia muszą być przedtem dokładnie zbadane.

Rząd sowiecki domaga się, aby mu przysłano wprzód dokładny tekst układu.

W dalszym ciągu podnosi radio, że mimo oświadczenia rządu angielskiego, Anglja popiera ofensywę Wrangla, który ciągle atakuje będąc obficie zaopatrzony w materjał wojenny dostarczany przez Anglję. Jeden z generałów Wrangla, wzięty do niewoli, oświadczył, że gen. Wrangel otrzymuje armaty, karabiny i wszelką inną broń w pierwszym rzędzie od Anglji, a następnie i od Francji. Anglja wielkimi statkami a Francja mniejszymi wspierają go na morzu.

W odpowiedzi na telegram Curzona zapytuje radjo z Moskwy Anglię, w jaki sposób zamierza zadokumentować, że nie wspiera gen. Wrangla. W tej sprawie — zauważa radjo moskiewskie — dotąd odpowiedzi nie otrzymaliśmy, natomiast gen. Wrangiel otrzymuje pomoc w dalszym ciągu. Pod depeszą tą umieszczony jest podpis Cziczerina.

Dzicz germańska hula.

Berlin. Dnia 7 b. m. napadli w Katowicach 8 członkowie bojówki niemieckiej na kurjera powiatowego komitetu plebiscytowego w Katowicach, niejakiego Wieczorka. Towarzyszyli oni Wieczorkowi od samego Bytomia, skąd kurjer wiózł listy centralnego komitetu plebiscytowego. Wieczorek użył w swej obronie broni palnej, na której noszenie miał pozwolenie władzy policyjnej i zranił jednego z napastników. Na kurjera napadła następnie Sicherheitswehra, która odprowadziła Wieczorka do urzędu policyjnego. Tam obito go i odebrano broń oraz torbę z aktami. Dopiero na rozkaz władz koalicyjnych policja wypuściła Wieczorka i wydała mu zabrane listy.

Traktat litewsko-rosyjski.

Nauen. (Radio). W sobotę został ratyfikowany przez litewską konstytuantę traktat pokojowy, zawarty między Litwą i Rosją. Rosja zaczęła wycofywać swoje wojska z zajętych obszarów Litwy, tudzież z Wilna.

Bolszewicy urządzają także Anglji ciuciubabkę.

Paryż. (Radjo). Komunikat z Hythe z niedzieli rano podaje, że rząd angielski nie otrzymał dotąd od sowietów definitywnej odpowiedzi na notę, która do nich wysłaną została w piątek. Jednakże otrzymane przez rząd angielski doniesienia o zamiarach bolszewickich wskazują, że bolszewicy uchylają się od zaproponowanego spotkania.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Z frontu Małopolskiego.

(*Od korespondenta wojennego Gazety Lwowskiej*).

* 10 sierpnia 1920.

(Z). W dniu wczorajszym gen. Jwaszkiewicz podczas inspekcyi frontu obecny był w pierwszej linii naszej. W tym czasie bolszewicy atakowali odnośny odcinek. Wywiązała się walka która zakończyła się zwycięstwem wojsk polskich.

Ogólna sytuacja na froncie małopolskim bez zmiany: zupełnie pomyślna.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności!

Zakład dentystyczno-techniczny
FRANCISZEK GLASGAL
Lwów, Sykstuska 2.

J. W. Panu Dr. Henrykowi Landauowi

Za niezmiernie troskliwą, z prawdziwem poświęceniem wykonywaną opiekę lekarską, której nasza córka zawdzięcza rychły, po ciężkiej operacji, powrót do zdrowia, ośmielamy się w tej drodze złożyć z głębi wdzięcznego serca Bóg zapłać!

S. Halkowie.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Rozmaite obwieszczenia.

Cg. I. 664/20 (4). Przeciw Izraelowi Taffetowi, kupcowi w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego cyw. w Krakowie przez por ódkę prot. firmę Józef J Leinkauf. pozew o 128.419 kor. 77 h. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwszą audjencja na dzień 20 lipca 1920 o godz. 9 rano sali rozpraw Nr. 58. Celem strzeżenia praw Izraela Taffeta ustanawia się p. dr. Wilhelma Schmidta, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział I.

Kraków, dnia 1 lipca 1920. (7807 2—3)

Prez. 25570 (7877 1—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Teofil Daszkiewicz zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 Nr. 10461/20 notarjuszem w Skolem złożył dnia 27 lipca 1920 przysięgę służbową i może urząd swój natychmiast objąć.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

C. I. 220/20/1. Przeciw Pawłowi Tatarzyn, z Malkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Niżankowicach przez Dmytra Nakon ecznego, z Malhowic, pozew o uzn nie prawa własności 3/4 części i pgr. lk. 77 w Malhowicach. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 27 sierpnia 1920 r o godz. 9 przed południem w biurze Nr. III. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Jana Pipskiego z Malhowic kuratorem, który będzie zastępować kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 4 sierpnia 1920. (7868)

Konkursa.

L. 13628/IV. (7873)

Ogłoszenie.

Kurs dla kandydatów na lekarzy szkolnych.

W celu przygotowania zespołu lekarzy szkolnych dla szkół ludowych seminarjów nauczycielskich i szkół średnich, urządza wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za inicjatywą Rady szkolnej krajowej, dwumiesięczny kurs dla kandydatów i kandydatek na te stanowiska.

Kurs odbędzie się pod kierownictwem prof. dr. S. Ciechanowskiego w czasie od 15 października do 15 grudnia b. r. z następującym programem:

1. Propedeutyka pedjatrji: doc. dr. W. Bujak, 28 godzin.
2. Ambulatorjum pedjatryczne: doc. dr. W. Bujak, 20 godzin.
3. Stomatologja szkolna: prof. dr. W. Łepkowski, 18 godzin.
4. Okulistyka szkolna: prof. dr. K. Majewski i doc. dr. T. Kleczkowski, 18 godzin.
5. Otjatrja szkolna, 6 godzin.
6. Dermatologja szkolna: prof. dr. J. Lenartowicz, 18 godzin.
7. Ortopedja szkolna: dr. M. Kosiński, 12 g dzin.
8. Psychopatologja szkolna: prof. dr. J. Piltz i dr. Borowiecki, 12 godzin.
9. Walka z gruźlicą: doc. dr. T. Janiszewski, 4 godziny.
10. Alkoholizm i nikotynizm: prof. dr. J. Piltz i dr. S. Borowiecki, 4 godziny.
11. Pomoc doraźna: doc. dr. K. Michejdo, 8 godzin.
12. Odżywianie i dietetyka: doc. dr. W. Bujak, 6 godzin.
13. Higjena szkolna: doc. dr. N. Cieszczykiewicz, 20 godzin.
14. Higjena zawodu nauczycielskiego: doc. dr J. Nowaczyński, 3 godz.
15. Opieka społeczna: dr. F. Wessely, 10 godzin.
16. Statystyka: dr. F. Wessely, 4 godz.
17. Wychowanie fizyczne i harcerstwo: dr M. Tokarski i prof. dr. Z. Wyrobek, 24 godz.
18. Zarys psychologji: dr. M. Zieliński, 18 godz.
19. Zarys pedagogiki praktycznej i doświadczalnej: dr. J. Jakóbiec.
20. Organizacja pracy lekarza szkolnego: doc. dr. W. Bujak 4 godz.

Wykłady, zajęcia praktyczne, wycieczki do szkół i zakładów opiekuńczych i t. p. będą odbywać się w godzinach przed i po południowych.

Od lekarzy (rek) który (re) zechcą wziąć udział w kursie wymaga się:

1. Obywatelstwa polskiego. 2. Doktoratu wszech nauk lekarskich, uprawniającego do praktyki lekarskiej. 4. Świadectwa zdrowia, wystawionego przez lekarza urzędowego. 5. Nieprzekroczonego 35 roku życia.

Obowiązkiem przyjętych na kurs będzie uczęszczać regularnie na urządzone dla nich wykłady i ćwiczenia praktyczne i złożyć kolokwia z przedmiotów, które nie będą wykładane praktycznie (wyliczonych pod 13. 15 17, 18, 19 i 20) przed komisją egzaminacyjną wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, poczem otrzymają świadectwa ukończenia kursu.

Celem ułatwienia lekarzom (kom) udziału w kursie, Rada szkolna krajowa udzieli przyjętym na kurs djet dziennych (60 Mk.) i pokryje im koszta podróży.

Podanie o przyjęcie na kurs należy wnosić z szczegółowem curriculum vitae, do dnia 10 września b. r. do Rady szkolnej krajowej (Departament IV.) we Lwowie, ul Karmelicka 4.

Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 20 lipca 1920.

Licytacye.

E. III. 168/18. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Amalji Moslerowej odbędzie się dnia 6 października 1920 o godz. 10 przed południem w biurze Oddziału III. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji realności księga gruntowa dla II. dz. gm. m. Lwowa whl. 415 oznaczenie realności: pod lk. 469 2/4 przy ul. Szpitalnej l. orj. 39 składa się: z parceli budowlanej o pow. 340 m. kw., domu dwupiętrowego, Wartość szacunkowa 144 808 Marek 30 fen. Najniższa oferta 74.404 Mk. 15 fen. Do realności whl. 415 ks. gr. dla II dz. m. Lwowa należą następujące przynależności: muszle żelazne, hydrant, kociołek blaszany, dzwonek, kratka i inne opisane bliżej w protokole ocenienia oszacowane na 2 358 marek 30 fen. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, S. I. Oddz. III.

Lwów, dnia 16 lipca 1920. (7853 2—3)

Wyroki prasowe.

Pr. 159/20 (7844)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka" Nr. 180 z dnia 5 sierpnia 1920 w artykułach p. t.: 1. „Polskyj urjad na nowij dorozi" w ustępach a) między słowami „domahaty sja wid polskych" a słowami „władnyj po szanowaniu", b) od słów „je perekonani, szczo Polaky" do słów „dobroi woli", c) od słów „z druhoho boku" do słów „suproty Ukrainciw, 2. „Dwi miry" w całości (z tytułem) zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) i występku z § 302 u. k. ad 2. występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 4 sierpnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1920. (7844)

Firmy.

Firm. 98/19/Stow. IV. 206. Wpis stowarzyszenia. Siedziba stowarzyszenia: Gorlice, Brzmienie firmy: Polski przemysł naftowy w Gorlicach. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem i przedmiotem Stowarzyszenia jest połączenie się zarobku swych członków przez prowadzenie na wspólny rachunek przedsiębiorstwa górnictwa naftowego a w tym celu nabywanie terenów do eksploatacji ropy i innych niezastrzeżonych minerałów, zakładanie i prowadzenie na tychże terenach kopalń nafty, pozbywania i przerabiania uzyskanych w ten sposób lub w tym celu nabytych produktów bitumicznych, zakładanie potrzebnych do tego fabryk i urządzeń, nabywanie udziałów w innych naftowych przedsiębiorstwach oraz zakładanie i prowadzenie potrzebnych przedsiębiorstw transportowych. Statut z 20 maja 1919. Udział wynosi 500 K. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą kwotą równającą się wysokości deklarowany h udziałów. Ogłoszenia następują przez pisemne zawiadomienie członków. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Wiktor Osadek, Karol Kryszkowski. Wybór zastępcy odłożono do następnego walnego zgromadzenia. Podpis firmy: Brzmienie firmy pod isywać będą wspólnie dwaj członkowie Dyrekcji w ten sposób, że pod napisem lub pieczęcią brzmienie firmy zawierającą umieszczą własnoręczne swe podpisy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6 września 1919. (1041)

Firm. 102/19/Stow. IV. 224. Wpis stowarzyszenia. Siedziba stowarzyszenia: Jodłowa. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze „Konsum" w Jodłowej. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest nabywanie wszelkich artykułów spożywczych i sprzedaż tychże członkom Towarzystwa. Statut: z dnia 27 lipca 1919. Udział wynosi 50 K. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dwukrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez afiszowanie w lokalu Towarzystwa Zarząd składa się z 5 członków. Członkami zarządu są: Jakób Schuss, Moses Mehrer. Chiel Lehrhaupt, Israel Stieglitz, Samuel Feigenbaum. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie Dyrekcji w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczą własnoręczne swe podpisy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6 września 1919 (1040)

Firm. 67/19. Stow. IV. 114. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 10 czerwca 1919. Brzmienie firmy: Spółka wytwórczo handlowa „Wisłoka". stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jaśle. Celem stowarzyszenia jest: a) ochrona interesów materjalnych członków stowarzyszenia; b) wytwarzanie, nabywanie i zbyt wszelkich artykułów wchodzących w zakres fabryki i papierowych torb i innych artykułów papierowych, drukowanie etykiet, nalepek afiszowych i wogóle prowadzenie wszystkich czynności w zakres drukarstwa wchodzący; c) przedstawianie władzom miarodajnym odpowiednie uzasadniających memorjałów dotyczących spraw stowarzyszenia; d) uzyskanie specjalnych ulg zniżek, udogodnień ekonomicznych stowarzyszenia i jego członków; e) czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Udział wynosi 50 kor. z potrójną odpowiedzialnością. Dyrekcja składa się z 3 członków mianowicie: Józef Kukulski, Józef Gusik i Salamon Bluth, wszyscy z Jasła Podpisuje stowarzyszenie 2 członków dyrekcji umieszczając podpis pod pieczęcią stowarzyszenia. Wszelkie ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia odbywają się przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Statut z dnia 29 maja 1919.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 7 czerwca 1919. (1028)

Firm. 1196/19 Odd. A. III. 75. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: H. Ripper i Ska spółka komandytowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: wszelkie czynności i tranzakcje bankierskie i giełdowe oraz wogóle handlowe Forma spółki: Spółka komandytowa na zasadzie kontraktu Spółki z dnia 23 października 1919 od dnia wpisu. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Spólnicy jawni firmy H. Ripper i Ska względnie spółka jawna H. Ripper i Ska. Czas trwania spółki: Spółkę zawarto na 5 lat z tem, że może być przedłużona na dalsze 5 lat. Podpis firmy: wszyscy jawni spólnicy firmy H. Ripper i Ska, it pod wypisanem brzmieniem firmy H. Ripper i Ska spółka komandytowa, dwu spólników kolektywnie nazwisko swe podpisze: Wiktor Wawreczko Adolf Haber, Hugo Ripper. Dzień wpisu: 26 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 24 października 1919. (744)

Firm. 175/19 Stow. IV 143 Wpis Stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 13 września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Oświęcim. Brzmienie firmy: „Spółka spożywcza w Oświęcimiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie dobrobytu swych członków przez zakupno, magazynowanie oraz sprzedaż towarów spożywczych artykułów domowego i gospodarczego zapotrzebowania produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 22 czerwca 1919 r. Udział wynosi 50 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez rozlepienie afiszów w siedzibie stowarzyszenia i publikacje w jednym z dzienników krakowskich. Zarząd (dyrekcja) składa się z 5 członków. Członkami zarządu są: dr Maury y Goldberg adw kat, Dawid Goldstein, Hanoch Hezenberg, Moses Korał auser i Leopold Wischnt er kupcy, wszyscy w Oświęcimi. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest dyrekcja. Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób; że pod nazwą stowarzyszenia umieszczają swój podpis dwaj członkowie dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 13 września 1919. (941)

Firm. 89/19 Stow. II 377. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Złoczów. Brzmienie firmy: Konsum robotniczy „Solidarność" w Złoczowie stowarzyszenie zarejestrowano z ograniczoną poręką. Data statutu: Złoczów, 8 grudnia 1919 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów spożywczych, użytkowych nabytych lub townie lub wytworzonych we własnym zarządzie. Czas trwania: nieoznaczony. Dyrekcja: wybrana na jeden rok, Mechal Bogner. Israel Diamand i Moses Kaiser, kupcy w Złoczowie, a zastępcami dyrektorów: Abraham Perlmutter i Dawid Malis, kupcy w Złoczowie. Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisują się dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden zastępca. Ogłoszenia będą wychodziły pod firmą stowarzyszenia z podpisem dwu członków zarządu, a w dzienniku przez Radę nadzorczą podawane do wiadomości członków i przez pisemne ogłoszenie wywieszone w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków: 40 koron (czterdzieści koron). Odpowiedzialność do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału. Data wpisu: 31 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1919. (934)

Firm. 79/19 Stow. II. 373. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Złoczów. Brzmienie firmy: „Żydowski konsum robotniczy „Samopomoc" stow. zar. z ogr. poręką". Data statutu: Złoczów, 14 listopada 1919 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spólne nabywanie środków żywności, odzieży, artykułów gospodarczych drogą zakupna, sporządzanie lub przerobienia i odsprzedaż ich członkom stowarzyszenia. Czas trwania nie jest oznaczony. Dyrekcja: członkami zarządu na rok wybrani, Józef Wugman, Natan Sussman i Ozjasz Friedman, kupcy w Złoczowie, a zastępcami: Szymon Margulies i Salomon Holz, kupcy w Złoczowie. Podpis firmy: Pod firmą kładą swe podpisy przewodniczący i jeden z członków dyrekcji. Ogłoszenia na zawiadomienia będą ogłaszane w gazetach lokalnych lub listownie do poszczególnych członków. Udziały członków: 20 koron (dwadzieścia koron). Odpowiedzialność: ponad udział jeszcze dalszą kwotą 50 koron (pięćdziesiąt koron). Data wpisu: 31 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1919. (927)

Firm 85/19 Stow. II. 369. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Busk. Brzmienie firmy: Związek ekonomiczny pracowników państwowych stow. zar. z ogr. por. w Busku. Data statutu: Busk, 14 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom wszelkich artykułów żywności, ubrania i potrzebnych w gospodarstwie za zapłatą. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Antoni Masełko nauczyciel ludowy, Józef Sankowski zarządca podatkowy i Salo Schwarz geometra ewidencyjny w Busku jako dyrektorowie, a zastępcy Tomasz Pospieszil oficjał sąd wy i Ludwika Mosberg nauczycielka w Busku. Podpis firmy: Pod nazwą Związku umieszczają swój podpis: dwaj członkowie dyrekcji lub jeden dyrektor i jeden zastępca. Ogłoszenia: pisemne zawiadomienia członków i ogłoszenie w dzienniku („Kurjer Lwowski"). Udziały

członków (100) sto koron. Odpowiedzialność: jeszcze kwotą równającą się wysokości deklarowanych udziałów. Data wpisu: 17 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 17 grudnia 1919. (925)

Firm. 67/19 Oddz. C. I. 2. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wpisano co następuje: Siedziba firmy: Brody (Stare Brody). Brzmienie firmy: Pierwsza brodzka rafinerja spirytusu fabryka rumu i likierów Braci Kapelusz-Kosseckich z ogr. odp. Zakład główny w Brodach, filjalny: Zniesienie obok Lwowa. Prokurę udzieloną Karolowi Beitz wykreśla się, bo ustąpił ze służby. Dzień wpisu: 31 grudnia 1919 r.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1919. (926)

Firm. 788/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 23 listopada 1919 r. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Ludowa spółka spożywcza „Spójnia" w Rzeszowie stow. zar. z ogran. por. Data statutu: Rzeszów, dnia 6 listopada 1919 r. Przedmiot przedsiębiorstwa, względnie cel stowarzyszenia: Podniesienie dobrobytu swoich członków, przez popieranie ich interesów gospodarczych, w szczególności przez ułatwienie im nabycia wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, odzieży, obuwia, towarów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktów rolnej i przemysłowej wytwórczości. Dyrekcja składa się: z trzech dyrektorów, a mianowicie, kierującego dyrektora p. Eizyka Weichselbauma, zastępcy kierującego dyrektora Józefa Banka i trzeciego dyrektora Izaaka Hausmanna, wszyscy w Rzeszowie, oraz jednego zastępcy dyrektora Joachiela Müllera w Rzeszowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcji w ten sposób, że pod nazwą spółki kładzie swój podpis dyrektor kierujący, względnie tegoż zastępca, oraz jeszcze jeden dyrektor. Ogłoszenia następują zapomocą afiszów jednorazowo ogłoszonych w lokalu spółki w Rzeszowie. Udział członków: ustanawia się na 50 kor. Odpowiedzialność członków spółki: jest ograniczoną, t. j. każdy członek odpowiada w wypadku konkursu, lub likwidacji spółki za tejże zobowiązania jedynie swoimi udziałami nadto jeszcze kwotą dalszą, równającą się jednokrotnej wysokości jego udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 listopada 1919. (918)

Firm. 1300/19 Stow. III. 7. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Strzelce Wielkie. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Strzelcach Wielkich stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członek zarządu wystąpił; Marcin Karamara zastępca przełożonego zarządu. 2. Członkiem zarządu wybrany: Zbigieł Wojciech, rolnik w Strzelcach Wielkich, zastępcą przełożonego zarządu. Data wpisu: 20 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 19 listopada 1919. (906)

Firm. 697/19/Rg. A. II. 200. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 20 września 1919 Siedziba firmy: Lwów, Kaźmierzowska l. 41. Brzmienie firmy: „Wolf Rothenberg, handel skór, gotowego obuwia i przyborów szewskich". Przedmiot przedsiębiorstwa: Jak w brzmieniu firmy. Posiadacz: Wolf Rothenberg. Podpis firmy: Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój własnoręczny podpis Wolf Rothenberg.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 19 września 1919. (976)

Firm. 739/Rg. A II. 135 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 8 października 1919 przy firmie: brzmienie: Dom handlowy, przemysłowy i komisyjny Adolf Hegedüs i Ska. Siedziba Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Jawny spólnik Adolf Feith wystąpił ze spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, d. 2 października 1919. (980)

Firm. 133/Rg. B. I. 143. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 31 stycznia 1920 przy firmie: Brzmienie: Borysław. Towarzystwa akc. dla przemysłu wosku ziemnego i oleju skalnego, filja we Lwowie, po niemiecku Borysław aktien Gesellschaft für Erdwachse und Petroleum Industrie filiale Lemberg. Siedziba Wiedeń, zakład filjalny we Lwowie, wpisano w rejestrze następujące zmiany. Prokurę udzielono Władysławowi Hermanowi Fiebertowi we Lwowie Senatorska 7.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30 stycznia 1919. (1007)

Firm. 1690/Rg. B. I. 143. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń, zakład filjalny we Lwowie. Brzmienie firmy: „Borysław" Tow. akc. dla przemysłu wosku ziemnego i oleju skalnego filja we Lwowie; po niemiecku: „Borysław" Actien-Gesellschaft für Erdwachse und Petroleum Industrie, Filiale Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: wydobywanie, uszlachetnianie i spieniężenie wosku ziemnego, nafty i pokrewnych produktów, w szczególności minerałów wymienionych w ustawie z 11 maja 1864 l. 71 dz. p. p. oraz zakupno, dzierżawienie albo innego rodzaju nabycia i eksploatowania nadających się do tego dóbr, nieruchomości, uprawnień górniczych i uprawnień do wydobywania nafty, włącznie z połączonym z tego rodzaju nieruchomościami gospodarstwem leśnem i rolniczem, następnie urządzeniem i prowadzeniem rurociągów dla transportu nafty na własny i obcy rachunek, jakoteż składem fabrycznym i innemi zakładami dla eksploatacji wosku ziemnego, nafty i pokrewnych produktów, dalej kupno albo urządzanie i prowadzenie topniarni wosku ziemnego i rafinerji dla wosku ziemnego i nafty, w końcu fabryk cerezyny albo innych przemysłowych zakładów przeznaczonych dla uszlachetnienia i przerabiania wosku ziemnego względnie nafty. Czas trwania spółki jest czasem nieograniczony. Forma spółki: Statut zatwierdzony reskryptem b. austr. Min. spraw wewnętrznych z 16 czerwca 1899 l. 19 817 zmieniony w §§ 5 i 6 uchwałami walnego zgromadzenia z 14 grudnia 1917 i 23 lipca 1918 zmiana zatwierdzona reskryptem niem.-austr. urzędu państwowego dla spraw wewn. z 20 lutego 1919 l 55 610/1918. Kapitał zakładowy: 5,000 000 kor. rozłożonych na 12 500 akcji pełno wpłaconych gotówką, opiewających na okaziciela, a może być uchwałą walnego zgromadzenia za zezwoleniem Rządu podwyższony do kwoty 6,000.000 kor. w wymienionej walucie. Do zastępstwa jest uprawniona rada zawiadowcza składająca się najmniej z czterech najwyżej z dziewięciu członków wybieranych przez walne zebranie na przeciąg lat trzech. Członkami rady zawiadowczej są: Arpad Czonka, Maurycy August Kernfeld, August Rath jun., wszyscy we Wiedniu, Dawid Hartenstein w Borysławiu (czasowo we Wiedniu) Fryderyk Wagemann i Wilhelm Wollner, obydwaj w Wiedniu Podpis firmy: następuje ze skutkiem prawnym w ten sposób, że pod wydrukowaną albo wypisaną firmą Spółki albo dwaj członkowie rady zawiadowczej, albo też dwaj dyrektorowie lub jeden członek rady zawiadowczej i jeden dyrektor, albo jeden członek rady zawiadowczej lub jeden urzędnik opatrzony w prokurę, a mianowicie dyrektorowie i urzędnicy z dodatkiem: per prokura (p. p.) własnoręcznie podpisy swoje umieszczą. Prokurzysta: Gottfried Kardos w Borysławiu posiada prokurę kolektywną Ogłoszenia następują przez umieszczenie w Gazecie urzędowej przez radę zawiadowczą. Dzień wpisu: 24 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 23 grudnia 1919. (971)

Firm. 165. Stow. II. 1753. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba Stowarzyszenia: Tarnów. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza i bazar rękodzielniczo-przemysłowy w Tarnowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: Tarnów, dnia 24 czerwca 1919. Brzmienie przedsiębiorstwa: Celem spółki jest dostarczanie członkom spółki artykułów spożywczych i artykułów domowego użytku, jakoteż materjałów do wykonywania gotowych robót po przystępnych cenach propagowanie idei korporatywy społecznej, wytwarzanie w miarę rozwoju spółki wyrobów i przyjmowanie gotowych wyrobów od poszczególnych członków celem dalszej sprzedaży na rachunek spółki nabywanie i odsprzedaż towarów, surowców i gotowych wyrobów w zakres rękodzielniczy wchodzących. Dyrekcja składa się z 3 członków dyrektorów i jednego zastępcy. Członkami dyrecji zostali wybrani Michał Wrochniak, Gustaw Jarmicki, Franciszek Woliński szewcy; zastępcą Antoni Musiał majster kominiarski wszyscy z Tarnowa. Firmę spółki podpisują pod stampilją dwaj dyrektorzy ewentualnie ich zastępcy. Ogłoszenia ze strony spółki następują przez przybicie na tablicy w lokalu spółki i przez ogłoszenia w jednym z dzienników krajowych polskich Udziały członków wynoszą po 50 koron. Odpowiedzialność: Członek spółki jest zobowiązany odpowiadać za zobowiązania spółki nietylko deklarowanymi udziałami ale nadto dalszą kwotą do wysokości 10 krotnego udziału.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1920. (1011)

Firm. 743/Stow. VI. 213. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 6 października 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lubycza Królowska (pow. sądowy Rawa Ruska) Brzmienie firmy: „Konsum rękodzielniczy „Praca" w Lubyczy Królewskiej". Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot Stowarzyszenia nabywanie i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych w dobrej jakości po tanich cenach wyłącznie członkom i ich rodzinom pozostającym na wyłącznem utrzymaniu członków. Czas trwania nie graniczony. Umowa Stowarzyszenia (statut) z 14 września 1919. Udział wynosi 20 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą dwukrotną kwotą udziału Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalu Stowarzyszenia. Zarząd składa się z 5 członków. Członkami zarządu są: przewodniczący: Rubin Feder, majster szewski w Lubyczy Królewskiej, zastępca przewodniczącego: Izaak Schwarzwald, majster szewski, kasyer: Naftali Haas, krawiec sekretarz: Mendel Lisliper, fryzjer i gospodarz: Elias Gottlieb, piekarz, wszyscy w Lubyczy królewskiej. Uprawnieni do zastępstwa: Zarząd Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie pod wyciśniętą pieczęcią (brzmienie firmy) przewodniczący Zarządu lub jego zastępca i jeden członek zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 3 października 1919. (981)

Firm. 104/19. Stow. IV. 200. Wpis Stowarzyszenia. Siedziba stowarzyszenia: Dukla. Brzmienie firmy: Obywatelskie Towarzystwo spożywcze w Dukli. Stowarzyszenie zarej z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem Stowarzyszenia jest zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku, sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego jak również towarów wszelkiego gatunku a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawania tychże swoim członkom za gotówkę. Statut z dnia 19 czerwca 1919 Udział wynosi 50 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą po 50 K za każdy udział. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia i publiczne afiszowanie. Zarząd składa się z 4 członków Członkami Zarządu są: Chil Löff Iholz, Laser Rubin, Herman Rosenberg, Jakób Grunfeld. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie Zarządu w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczą własnoręczne swe podpisy.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, dnia 6 września 1919. (1098)

Firm. 43/19. Stow. IV. 74. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 26 maja 1919. Siedziba Stowarzyszenia: Frysztak. Brzmienie firmy: Konsum mieszczański we Frysztaku, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Cel: Celem stowarzyszenia jest podniesienie dobrobytu swoich członków, przez popieranie ich interesów gospodarczych a to przez ułatwienie im nabycia wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, odzieży, towarów domowego i gospodarczego zapotrzebowania oraz produktów rolnej o przemysłowej wytwórczości Statut z dnia 26 kwietnia 1919. Udział wynosi 10 koron Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dwukrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują afiszami w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z trzech członków. Członkami zarządu są: Dr. Emil Wassermann, Benzion Schiff Obaskel Getzler. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie Dyrekcji w ten sposób, że pod nazwą stowarzenia umieszczą swe podpisy.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, dnia 10 maja 1919. (1097)

Firm. 366 Stow. III. 217. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: krajowy związek producentów ropy stow. zarej z ogr. poręką. Zmiany: Na mocy uchwały walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia z d. 27 lutego 1920. notuje się: 1) likwidację tegoż stowarzyszenia, 2) likwidatorem wybrany Lipa Schützmann we Lwowie; zastępcą: Józef Przybyłowicz we Lwowie, 3) Firmę podpisywać nadal będą pod jej brzmieniem z dopiskiem w likwidacji, likwidator lub jego zastępca. Wzywa się interesowanych, by swe pretensje zgłaszali w terminie ustawą zakreślonym. Data wpisu: 23 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, d. 18 marca 1920. (6847)

Amortyzacye.

Tab. 1377/20. Edykt. Na wniosek właścicieli realności whl. 97 ks. gr. gm. Kraków VII. Stradom wprowadza się postępowanie celem umorzenia wierzytelności, dla których w poz. 1, 2, 3, 5 w następujący sposób wpisanem jest prawo zastawu:

1. Podano 3 września 1828. Na podstawie aktu notarjalnego z dnia 16 czerwca 1843 wpisuje się prawo zastawu dla resztującej sumy dwieście złp. w monecie srebrnej pochodzącej z większej sumy 2000 złp. i dla odsetek po 5 prc. w półrocznych ratach płatnych na rzecz masy depozytowej Marji Terleckiej. 2. Podano 22 września 1845. Na podstawie aktu notarjalnego z dnia 20 września 1845 wpisuje się prawo zastawu dla resztującej sumy siedmdziesiątosmdziesiąt złp. i dla odsetek po 5 prc. rocznie z dołu opłacanych na rzecz: a) masy depozytowej Józefa i Marjanny Markowskich w kwocie pięćset złot. pol. i b) Mamy depozytowej Andrzeja Jendego w kwocie dwieście ośmdziesiąt złp.

3. ad 2 b. L. 14.310 pod 13 sierpnia 1861. Na podstawie napisu skargi de praes 13 sierpnia 1861 L. 10.098 notuje się odnośnie do poz. 2 b. wniesienie skargi o zapłacenie sumy 200 złp. z 5 prc. od 1 lipca 1859. 5 ad 2 a L. 15.203 pod 21 sierpnia 1863 Na podstawie dekretu dziedzictwa po ś. p. Józefie i Marji Markowskich z dnia 4 września 1860 L. 12 392 wpisuje się przeniesienie prawa zastawu dla sumy 500 złp. z pn. tu w poz. 2. a. na rzecz spadkodawców wpisanego obecnie na rzecz masy leżącej ś. p. Onufrego Czarneckiego. 6. ad 1. a. L. 3999 pod 28 lutego 1870. Wypowiedzenie sumy 200 złp. z pn. tu w poz. 1 s. na rzecz masy depozytowej Marji Terleckiej wpisanej notuje się i dlatego wzywa się wszystkich tych, którzy do tych wierzytelności hipotecznych roszczą pretensje, ażeby z niemi zgłosili się w sądzie podpisanym do dnia 1 czerwca 1921 r. jeżeli bowiem termin edyktalny bezskutecznie upłynie. Sąd na żądanie podających zezwoli na umorzenie owych wpisów i na ich wykreślenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, d. 13 kwietnia 1920. (7793 1—3)

T. VI. 205/20/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniego Kolarza w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go wciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Dowód zastawowy Polskiej krajowej Kasy pożyczkowej oddział w Krakowie Nr. 1067 na asygnaty 5 prc. Pożyczki Państwowej z r. 1918 imiennej wartości 43 000 kor. wystawiony na nazwisko Antoniego Kolarza.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Kraków, dnia 26 czerwca 1920. (7817)

T. 226/20 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Tacjanny Zarazkiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Towarzystwa Krajowyj Sojuz gospodarskich spółek we Lwowie Nr. 170 opiewająca na nazwisko Tacjana Zarazka i kwotę 6000 kor.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 19 maja 1920. (7838)

Nc. 480/18 (4). Edykt. Na prośbę Pepi Sztadler w Kołomyji wdraża się postępowanie w celu amortyzacji rzekomo zaginionego kwitu zastawniczego Kasy oszczędności m. Kołomyji z dnia 3 marca 1914 l. 16720 na kwotę 80 kor. na imię Pepi Sztaler wystawionego.

Posiadacza tego kwitu wzywa się, aby zgłosił swoje prawa w przeciągu sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu uzna sąd ten kwit za nieistniejący.

Sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 13 listopada 1919. (7882)

T. IV. 11/19 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Nawniosek Maurycego Weissa, kupca w Makowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej legitymacji do odbioru zaliczki (Legitimationsschein) Nr. 9153 wstawionej przez stację kolejową w Makowie na pobranie kwoty 2958.20 kor. za drzewo dostarczone przez Weissa do fabryki szamotów w Skawinie.

Posiadacza powyżej opisanej legitymacji wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice dnia 3 kwietnia 1920. (7827)

T. II. 16/20 (2). Umorzenie. Na wniosek Chaji Fleischerowej w Chrzanowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru, aby zgłosili swe prawa do dni 45 po ogłoszeniu edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu papier jako pozbawiony znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: „Poświadczenie na zaliczkę Nr. 7864 opiewające na kwotę 1000 000 kor. odnośnie do przesyłki nadanej przez Ch. Fleischera w Chrzanowie do Krzeszowic listem przewozowym Nr. 400 z dnia 4 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12 czerwca 1920. (7812)

Nc. XII. 460/20 (3). Umorzenie. Na wniosek Chany vel Anny Siadel, prowadzącej skład mebli pod firmą D. Siadel przy ul. Mostowej l. 3 w Krakowie, zarządza się postępowanie edyktalne celem umorzenia dwóch poświadczeń na zaliczki (Legitimationsschein) a to: a) Nr. 3625 na kwotę 300 koron odnośnie do przesyłki nadanej listem przewozowym Nr. 625 dnia 9 grudnia 1919 z Krakowa do Gorlic; b) Nr. 3627 na kwotę 1255 koron odnośnie do przesyłki nadanej listem przewozowym Nr. 624 dnia 9 grudnia 1919 z Krakowa do Rzeszowa, które zaginęły i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa w ciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu. W razie przeciwnym, po upływie tego terminu sąd uzna powyższe dokumenta jako pozbawione znaczenia.

Sąd powiatowy cyw., Oddział XII.

Kraków, dnia 29 maja 1920. (7775 3—3)

Edykta

W sprawach uznania za zmarłego.

T. 137/18 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julian Kucharski urodzony 13 lutego 1868 i zamieszkały w Stanisławowie, wyemigrował przed dwudziestukilku laty do Łodzi do Król. Polskiego i od tego czasu pomimo poszukiwań wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 ustawy cywilnej przeto wdraża się na prośbę Marji Kucharskiej w Stanisławowie postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. Stanisławowi Chromowiatowi w Stanisławowie Kath. ul. Króla Jana III., którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż. wymienionym.

Juljana Kucharskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 stycznia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 27 maja 1920. (7190)

T. 332/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Iwana Krzyżanowskiego syna Jakima. Iwan Krzyżanowski syn Jakima, urodzony 5 lutego 1887 i zamieszkały w Łanczynie Sp. Delatyn, powołany jako żołnierz do 58 p. p. austr. armii, dostał się do niewoli serbskiej w r. 1915 i jak świadek Hryń Mandziuk, który przebywał również z Krzyżanowskim w niewoli zeznał, że gdy ich transportowano statkiem do Albanii, Krzyżanowski zmarł na epidemiczną chorobę o czem opowiadano na statku a po wyładowaniu więcej go nie widział. Prawdopodobnie musiał umrzeć. Ciała zmarłych wrzucano do wody tak, że zmarłego widzieć nie mógł.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Iwan Krzyżanowski poniósł śmierć przeto na prośbę Anny Krzyżanowskiej w Łanczynie wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zasłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub Matija Melnyczuka Kowaczyka w Łanczynie, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 listopada 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 1 czerwca 1920. (7200)

T. 33/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Jabłoński gospodarz w Bieniowie, został w styczniu 1916 r. powołany do czynnej służby wojskowej, brał udział w wojnie a wedle otrzymanej od niego wiadomości na wiosnę 1916 r. odszedł na front włoski, od którego to czasu ślad o nim zaginął. Okoliczność tę potwierdza poświadczenie gminne z daty Bieniów 19 lutego 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anieli Jabłońskiej postępowanie, celem uznania Grzegorza Jabłońskiego za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Feldmanowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Grzegorz Jabłoński mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 1 maja 1920. (5977)

T. 22/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Buczyński gospodarz z Ponikwicy małej, urodzony w r. 1888 syn Michała, powołany w sierpniu 1914 r. wskutek ogólnej mobilizacji do służby wojskowej od połowy sierpnia 1914 nie dał o sobie znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął, co stwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Ponikwicy małej.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Antoniny Buczyńskiej postępowanie, celem uznania Wasyla Buczyńskiego za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternhellowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Wasyl Buczyński mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 14 maja 1920. (5971)

T. 126/20 (2). Franciszek Błażkowski syn Wojciecha i Anny, ur. w r. 1893 w Sufczynie, pełnił służbę wojskową w czasie wojny jako żołnierz armji austro-węg. od czerwca 1915 W maju 1916 brał udział w bitwie na froncie włoskim. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. We wrześniu 1916 władze wojskowe przesłały sądowi pow. w Birczy majątek ruchomy nieobecnego jako zabitego.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Franciszka Błażkowskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Anny Błażkowskiej za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 23 czerwca 1920. (7857)

T. 114/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mudrak ur. 23 lipca 1880, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do służby w armji austr. przy 19 pp., od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Kartka Stowarz. Czerwonego Krzyża stwierdza, że wyżej wymieniony zaginął we wrześniu 1915.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Marji Mudrakowej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionego osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 30 maja 1910 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, lub p. adw. dr. Włodzimierzowi Malikowi którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Mudraka wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 15 grudnia 1920 o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 31 maja 1920. (7131)

T. VI. 351/19 (11). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wąs Stanisław, syn Wojciecha i Marjanny, rolnik z Chobotu pow. Bochnia, urodzony tamże w r. 1886, przydzielony w sierpniu 1914 do 32 p. obr. kraj., nie daje o sobie znać; ewidencji powyższego pułku nic nie wiadomo o jego losie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Karola Wąsa postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Stanisława Wąsa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków, 19 kwietnia 1920. (5531)

T. 127/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja ur. Bilewiczówna zam. Sorowka z Czukwi wniosła o uznanie brata swego Macieja Bilewicza za zmarłego. Z zeznań świadka Jana Rozmarynowskiego wynika, że Maciej Bilewicz jako żołnierz 77 pp. byłej armji austro-węg. brał udział w bitwie pod Równem w lecie 1915 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

W myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Serwackiemu w Samborze wiadomości o powyż. wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 12 czerwca 1920. (7378)

T. 178/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna z Białkowskich Szwechłowiczowa z Milczyc wniosła o uznanie męża jej Wojciecha Szwechłowicza za zmarłego. Z zeznań świadków Szymona Szeląźka i Anny Szwechłowiczowej wynika, że Wojciech Szwechłowicz, który przebywał w niewoli rosyjskiej w Taszkiencie prawdopodobnie tam umarł w roku 1916, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Bombardowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 13 listopada 1919. (7373)

T. IV. 148/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Stanek urodzony w r. 1883 w Trzebieńczycach koło Zatora, syn Franciszka i Katarzyny, żołnierz 16 p. obr. kraj., od 23 lipca 1916 zaginął po bitwie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Marji Stankowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o powyż. wymienionym.

Franciszka Stanka wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 4 kwietnia 1920. (6091)

T. 218/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Szpak syn Mikołaja i Marji, urodzony w Krównikach r. 1883, jako żołnierz 10 pp., ranny w bitwie zmarł w Wiedniu w szpitalu z początkiem r. 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Emilji Szpak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż, zawartego w Krównikach 2 czerwca 1909 z Emilją z Mykietów Szpakową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Błażowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i brońcą węzła małżeńskiego.

Iwana Szpaka wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 28 czerwca 1920. (7091 1—3)

T. 133/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Romaniuk urodzony w r. 1886 w Jazłowczyku, został powołany do czynnej służby wojskowej dnia 1 sierpnia 1914. Do roku 1915 pisywał do swej żony, a od roku 1916 wszelki ślad o nim zaginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Filipa Mazurka, Andrzej Romaniuk późną jesienią 1915 na froncie włoskim na rzece Isonco brał udział w bitwie, przed nią widział jeszcze Romaniuka, a po bitwie w której dużo żołnierzy zginęło, więcej Romaniuka nie widział, a sanitarjusze w tej samej kompanji, którzy dobrze znali Romaniuka opowiadali mu, że pochowali trupa Romaniuka.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Parańki Romaniuk postępowanie, celem uznania Andrzeja Romajuka za zmarłego zaginionego, małżeństwa jego z Parańką Romaniuk zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Feldmanowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Andrzej Romaniuk mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 14 maja 1920. (5974)

T. 130/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Nazara. Michał Nazar gospodarz z Bykowa, lat 30 liczący, w roku 1915 został podczas odwrotu wojsk rosyjskich ewakuowany do Rosji. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Eustachija Horynczyna i Jana Kowalowa, Michał Nazar w sierpniu 1917 zmarł na uwiąd starczy w Kolonji Dubowa i pochowany na cmentarzu w Łuczystej, a świadkowie widzieli jego trupa i byli na jego pogrzebie znając go osobiście, gdyż pochodzą z tej samej wsi.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Michał Nazar poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek jego żony Marji Nazar postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Hessla, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 30 września 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 15 maja 1920. (5973)

T. 26/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Anastasji Babryniec zam. Ostasz z Orawczyka. Anastazja z Babryńców Ostasza, żona Romana, religii gr. kat., urodzona na dniu 1 września 1859 w Orawczyku, została z początkiem r. 1915 wywieziona przez wojska rosyjskie do Rosji, a wedle zaprzysiężonych zeznań Jakima Babryniec i Nastasi Babryniec zmarła na lipca 1915 we wsi Szubki, Równińskiego powiatu, Wołyńskiej guberni.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Anastazja z Babryńców Ostasza żona Romana poniosła śmierć, przeto na prośbę Andrzeja Wołosa, Iwana Wołosa i towarzyszy wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej. Wydaje

się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionej Anastazji Bahrynież zam. Ostasz żonie Romana.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 23 maja 1920. (6013)

T. 197/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Chmura w Pawłosiowie, żołnierz 90 pp. w jesieni 1916 r. na froncie rumuńskim został rannym i nie daje wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Chmura postępowanie, celem uznania wymięnionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Smutnemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Stanisława Chmurę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym czasokresie, od ogłoszeniu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 czerwca 1920. (7090 1—3)

T. 724/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wojtas ur. w Dąbrowie 16 września 1833, służył w armji austr. i jako żołnierz brał udział w walkach na froncie włoskim, gdzie się dostał do niewoli. Zeznania świadków stwierdzają, iż wyżej wymieniony zmarł na malarję w szpitalu w Sulmonie dnia 1 października 1917.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 3 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Heleny Wojtas wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Jana Wojtasa wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 września 1920 roku o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 czerwca 1920. (7132)

T. 465/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Krupa ur. 26 marca 1887 w Czyszkach, tamże zamieszkały i przynależny, jako żołnierz 19 p. obr. kraj. armji austr., brał udział w walkach pod Przemyślem i tamże zaginął. Od r. 1914 nie dał o sobie żadnego znaku życia.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Julji Krupa zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Franciszka Krupę wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 stycznia 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 28 czerwca 1920. (7872)

T. 134/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Tkaczuk syn Fedora urodzony 27 sierpnia 1889 w Rungurach pow. Peczeniżyn, odszedł na wiosnę r. 1915 z 15 p. p. na wojnę, pisał żonie z niewoli rosyjskiej z Sybiru, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Petra Prokopów syna Ołeksy, zaginiony zachorował na piersi pod jesień 1917 w Omsku i oddano go do tamtejszego szpitala obozu jeńców. Świadek często odwiedzał go w szpitalu, a ostatni raz w piątek między Bożem Narodzeniem a Jordanem 1918. W następny poniedziałek świadek przyszedłszy do szpitala zastał łóżko zaginionego próżne, a sanitarjusz oznajmił mu, że Michał Tkaczuk zmarł i od tego czasu więcej zaginionego nigdzie nie spotkał.

Gdy zatem można przyjęć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 3 ust. cyw., § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, zarządza się na wniosek Marji Tkaczuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielonoj wiadomości o zaginionym sądowi, albo kuratorowi p. adw. dr. Freudelisowi w Peczeniżynie.

Michała Tkaczuka s. Fedora wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 28 czerwca 1920. (7419)

T. 317/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Zołobajło syn Iwana urodzony 8 czerwca 1876 w Debesławcach pow. Kołomyja, odszedł w sierpniu 1914 z 36 p. obr. kraj. na wojnę, pisał żonie ostatni raz w kwietniu 1917 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wedle zeznań świadka Maksyma Sapowicza dostał się zaginiony razem z nim w roku 1914 do niewoli rosyjskiej, gdzie Wasyl Zołobajło miał umrzeć.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 3 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, zarządza się na wniosek Wasyłyny Zołobajło postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. dr. Gelbartowi, adwokatowi w Kołomyji.

Wasyla Zołobajłę syna Iwana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 31 lipca 1920. (7410)

T. 169/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julja z Hordyńskich Fedkowicz zam. Horodyszcza z Hordyni wniosła o uznanie teścia swego Dmytra Horodyskiego za zmarłego. Z zeznań świadków Antoniego Ortyńskiego i Jerzego Kulczyckiego wynika, że Dmytro Horodyski (zw. Jadwiszak) służył przy taborach b. armji austrowęg. W dniu 23 października 1914 zachorował on na czerwonkę i oddany został do szpitala w Łańcucie, następnego dnia Łańcut był ostrzeliwany przez wojska rosyjskie i zajęty, a od tego czasu nie ma o Dmytrze Horodyskim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V,

Sambor, 12 czerwca 1920. (7380)

T. 333/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Ilka Biłousa syna Iwana. Ilko Biłous syn Iwana urodzony 30 lipca 1883 i zamieszkały w Łanczynie pow. Delatyn, powołany ogólną mobilizacją do wojska armji austr. w 1914 r. odszedł na front i od tego czasu nie dał o sobie żadnych wiadomości. Świadek Maksym Holinej zeznał, że służąc razem z Biłousem, widział jak w zimie 1914/15 w bitwie pod Czarnogórą tenże trafiony kulą nieprzyjacielską w piersi padł nieżywy na ziemię.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Ilko Biłous poniósł śmierć, przeto na prośbę Jewdochy Biłous ur. Jaremyn w Łanczynie zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo Iwana Hawryłkę w Łanczynie, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 listopada 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodow będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 3 czerwca 1920. (7201)

T. 148/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Wasylowski syn Stacha i Marji, urodzony w Przyłbicach 1 lutego 1882, żołnierz 89 pp. miał polegz w bitwie pod Racławicami 2 listopada 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Kataryny Wasylewskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Benjaminowi Schwarzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Teodora Wasylowskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 czerwca 1920. (7089 2—3)

T. 123/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dyonizy Derzawski syn Bazylego i Anastazji, urodzony w Miżyńcu 25 marca 1888, zajęty do robót przymusowych do Gersdorfu, w lutym 1915 zachorował i w szpitalu wojskowym miał umrzeć.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 i 277 u. c. i ust. z dnia 16 lutego 1888 Dz. p. p. Nr. 20 i § 5 ustawy z 31 marca 1918, przeto wdraża się na prośbę Michała Derzowskiego postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Gottliebowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Dyonizego Derzewskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 26 maja 1920. (7086 2—3)

T. 195/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Pyłyp lub Pilip urodzony w Bucowie 28 grudnia 1889, syn Piotra i Barbary, jako żołnierz 10 pp., d. 24 lutego 1915 brał udział w bitwie w Karpatach i zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ust. z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek „Katarzyny Pilip postępowanie, celem uznania małżeństwa tegoż zawartego w Bucowie 17 listopada 1913 z Katarzyną z Mihalów Pilip za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Stefana Pyłypa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po uskutecznionym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 21 czerwca 1920. (7085 2—3)

T. 160/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Krawczyszyn syn Grzegorza i Eufrozyny, urodzony w Starzawie 8 września 1891, jako żołnierz 18 p. strzelców, miał paść na froncie rosyjskim 1 lub 2 listopada 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Grzegorza Krawczyszyna postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Eisnerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Iwana Krawczyszyna syna Grzegorza i Eufrozyny wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym okresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 14 czerwca 1920. (7083 2—3)

T. IV. 20/18 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zatrzysiężonemi zeznaniami świadków Katarzyny Dragan, Andrzeja Romańczuka, Jana Warchalaka, Marji Wojnar, Pawła Dragana i Jana Tupiaka stwierdzonem zostało, że Anna z Karszniewiczów Kopczakowa urodzona w Wróblku królewskim 16 września 1869 wraz z córką Katarzyną urodzoną 19 grudnia 1906 z powodu wypadków wojennych wyemigrowały w roku 1915 do Rosji i tam zmarły, a to Katarzyna Kopczak w okolicy Charkowa na folwarku Aleksiejówka w czasie żniw 1915, zaś Anna Kopczak na wiosnę 1917 na folwarku Jeruzalemka pod Żytomierzem.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Michała Karszniewicza i towarzyszy postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionych sądowi lub p. adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem.

Po dniu 1 września 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 26 kwietnia 1920. (7781 2—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Mereżki! hafty ręczne i maszynowe, plisowanie, obciąganie guzików, odbijanie wzorów Richelieu i innych przyjmuje **Chrześć. Zakład haftów** Akademicka 22. I. piętro.

CZAPKI wojskowe, urzędnicze studenckie i cywilne wykonuje starannie zaszczytnie znana **Pracownia JANA WITTMANNA** we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

Pracownia nowoczesnej fotografii **„Henera"** znajduje się we Lwowie tylko przy ul. Koralnickiej L. 4. (boczna Akademickiej i Zimorowicza).

Dla KANTYN wojskowych i KONSUMÓW poleca hurtownie prawdziwą terpentyn. czarną i żółtą **PASTE do OBUWIA**

Poszukujemy rutynowanych przedstawicieli dla narzędzi rolniczych, poczynając od części pługów motorowych do łopatek maszyny do wszystkich potrzeb, towary stalowe i metalowe. Wyroby najlepszej jakości. Kupujemy produkty rolne, Fabrykaty gotowe, nawozy sztuczne.

Nordische Industrie-Gesellschaft Zoppot Freistaat Danzig.

Kupujcie Polską Pożyczkę!

Damskie, męskie i dziecinne kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony **Tworzyjański** gener. zast. Pierwszej parowej fabryki Tow. kapeluszników, składnica Lwów, **Kościelna 8, gmach** Izby rękodzielniczej.

Mieszkanie poszukuję blizko tranwaju 4 pokoje z komfortem ogródek. Zgłoszenia Pilot, Batorego 4.

Z Drukarni Wł. Łoz[...] [...]sądem Józefa Ziembińskiego.